Nr. 292 Kraków, 23 Grudnia — Niedziela Rok 1877.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisma nadsyłane Redakcyi niezwracają się lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU" tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Kotajnego. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. Nadesłane (w 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. Rozsyłanie do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Przedpłata na „CZAS"

od dnia 1go **Stycznia** 1878 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku złr. 12 — na kwartał złr. 6 — na 1 miesiąc złr. 2·50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku 28 marek — na kwartał 14 marek — na 1 miesiąc 6 marek

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od ***pierwszego*** do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „*Czasu*" za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 22 grudnia.

Zdawało się w pierwszej chwili, że zmiana gabinetu i systemu rządowego we Francyi przyspieszyła upadek ministerstwa Depretisa we Włoszech, lubo bezpośrednią przyczyną tego upadku było przebranie miarki ze strony ministra spraw wewnętrznych. Wszelako skoro Wiktor Emanuel nie zwrócił się do skrajnej lewicy i zwrócić się ku niej nie mógł, jako do republikańskiej, a nie zwrócił się do prawicy, bo ta nie dawała rękojmi trwałości wobec innych stronnictw Izby, lecz polecił dotychczasowemu prezesowi gabinetu złożyć nowe ministerium, okazało się, że przedewszystkiem szło o taką puryfikacyę gabinetu, którąby mogła pojednać z nim niektóre odcienia opozycyi i o taką kombinacyę, którąby mu pozyskała nowych stronników.

Nie łatwo zaś złożyć we Włoszech gabinet, któryby reprezentował jakiś system polityczny, a choćby tylko pewne zasady, albowiem przed stronnictwami i po za stronnictwami politycznemi istnieją w Izbie grupy oparte na prowincyonalizmie. Tu partya neapolitańska, tam toskańska, piemoncka, lombardzka, z któremi każdy rząd liczyć się musi, to jest musi powołać do grona swego neapolitańczyka, aby mieć neapolitańczyków po sobie. Prowincyonalizm mimo jedności królestwa Włoskiego jest potężniejszym niż zasady polityczne, a niekiedy nawet niż wzgląd na dobro powszechne.

Mimo zjednoczenia całego półwyspu włoskiego pod jednym królem, w jednym parlamencie i we wspólnej administracyi, silny jeszcze partykularyzm istnieje w całej pełni w życiu społecznem, a nie da się zatrzeć w życiu publicznem. Stanowi on też niemałą przeszkodę we wszystkich sprawach publicznych, czy idzie o złożenie gabinetu, czy o administracyę prowincyj, czy nawet o środki zaradcze przeciw rozbojom band sycylijskich. Zadziwiać tylko może w takim stanie rzeczy żądza Włoch rozszerzenia granic swoich i roszczenia ich do posiadłości sąsiedzkich, jak gdyby całe państwo było już tak jednolite i silne, iż może się odważyć na przyjęcie w siebie obcych nawet żywiołów. Z drugiej zaś strony partykularyzm włoski jest źródłem słabości państwa, tak iż wcale nie można się dziwić pogróżkom niektórych dzienników angielskich, że jeśliby Włochy wmięszały się w kwestyę wschodnią, jak do tego okazywały ochotę, Anglia rozbije jedność Włoch.

Obiegające dotąd wieści o domniemanym składzie nowego gabinetu włoskiego przekonywają, że nie idzie o przewagę jakiego systemu politycznego, lub jakiego stronnictwa reprezentującego myśl polityczną, którąby mogła znaleść wyznawców i obrońców, ale idzie po prostu o taką kombinacyę, w którejby się pomieścili, jeśli można, wyobraziciele wszystkich zasad politycznych i wszystkich prowincyj państwa Włoskiego.

Wprawdzie wejście Crispiego do gabinetu znaczyłoby, że są wpływy niemieckie, wejście Cairolego lub Zanardellego, wpływy republikańskie; ale gdzie szukać tu wspólności zasad i łączności członków jednego gabinetu? Wszakże niedawno Zanardelli został z ministerstwa wykluczony nie dla zasad swoich republikańskich, ale z powodu układów o koleje żelazne, jak znów Nicotera pociągnął teraz za sobą upadek gabinetu nie dla zasad swoich, ale że został skompromitowany i sponiewierany moralnie.

W takich okolicznościach nie można upatrywać w obecnej kryzys gabinetowej we Włoszech wypadku politycznego, a tem mniej przypisywać jej znaczenia europejskiego. Nie zasadami albo systematami politycznemi kierują się we Włoszech ministrowie, ale tylko albo interesem własnym, albo okolicznościami. Łączyć się w danym razie ze silniejszym, dotrzymywać umów, jeśli się nie ma sposobności lub potrzeby zerwania ich: oto prawidła, których się trzymają ministrowie we Włoszech. Nie ma też państwa w Europie, gdzieby jak we Włoszech, teka ministeryalna była nie piedestałem do wielkości politycznej, ale drogą prowadzącą do zaspokojenia swojej i swoich przyjaciół lub krewnych interesów. Wolni od tego zarzutu, jak Cavour, albo już zmarli, albo się dawno usunęli.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Wiedeń 21 grudnia.

(||) Z dalszem trwaniem wojny rosyjsko-rumuńsko-serbsko-czarnogórsko-tureckiej tak już oswoiła się Europa, że teraz tylko obawiać się zaczynają dalszych komplikacyj, tj. czynnego wystąpienia Anglii a może i Austryi. Pomimo strachu, jaki ogarnął giełdy europejskie, tutaj nie bardzo seryo biorą akcyę angielską. Księciu Bismarkowi teraz przypisują dwa *bons mots*, tj. mówiąc o Turcyi jako chorym, nazwał Anglię chorą kobietą, a mówiąc o wojennych demonstracyach Anglii, lekceważył je, dodając, że byłaby to walka ryby z zwierzęciem lądowem. Hr. Andrassy ze swej strony usłuchałby także rady *Lloyda*, aby rozbić przymierze rosyjsko-niemieckie, gdyby Anglia była wspólnikiem stałym i silnym. Mylą się zatem ci, co oczekują ratunku Turcyi ze strony Anglii, która tylko oczy ma zwrócone na los Stambułu. Co się tyczy Austryi, minister spraw zagranicznych wywodami swemi na tajnem posiedzeniu wydziału budżetowego przekonał wszystkich delegatów, że otoczona wątpliwymi i potężnymi przyjaciołmi monarchia, musiała pozostać neutralną i szanować swe siły wojskowe, dopóki nie nadejdzie chwila nieuniknionego działania. Wyjaśnienia hr. Andrassego musiały wypaść zadawalająco, skoro trzej mężowie tak różnych przekonań politycznych, jak były minister wojny baron Koller, przywódca opozycyi wiernokonstytucyjnej hr. Coronini, tudzież Dr Herbst, oświadczyli, że ich zdaniem Austrya niemogła inaczej postępować. Z tego wotum zaufania atoli nie wynika, aby sytuacya Austryi miała być różową, lub aby — jak to mniemają dzienniki lwowskie — Koło polskie interpelacyami mogło było zmienić bieg wypadków dzisiejszych. Koło polskie jako klin przeciw przymierzu Rosyi, Niemiec i Włoch — to pomysł godny prasy nadpełtwiańskiej. Jeżeli się nie mylimy, to jednym z głównych zadań hr. Andrassego przy zawarciu pokoju będzie, przeszkodzić utworzeniu się małych państw słowiańskich, któreby weszły w stósunek zawisłości do Rosyi, a tem samem zniweczyłyby handel Austryi na Wschodzie.

Zamianowanie marszałka krajowego hr. Ludwika **Wodzickiego** ma podwójne znaczenie. Raz korona daje nominacyą tą dowód uznania marszałkowi, za wyższe polityczne kierownictwo ostatniej sesyi sejmowej, powtóre korona i rząd pragną pozyskać tak znakomitą siłę dla świata parlamantarnego, z którego usunął się dobrowolnie hr. Wodzicki objąwszy godność marszałka, aby lepiej oddać się nowym obowiązkom. Prace Izby wyższej zaś o wiele mniej wymagają czasu.

Poznań 19 grudnia.

Posłowie nasi na każdym kroku bronią praw naszych, krzywdy i biedy nasze wykazują na polu kościelnem, szkoły chrześciańskiej i języka narodowego. Jest to fakt, któryby politycy dzienników lwowskich rozważyć winni, że chociaż posłowie nasi nie podnoszą kwestyi europejskiej a tem mniej kwestyi polskiej w jej politycznem znaczeniu, ograniczając się wyłącznie na sprawach domowej natury, to jednak interesowi narodowemu tem właśnie najwyższe oddają usługi. Niektórzy szlachetniejszych uczuć Niemcy w Izbie w tych granicach i na tym gruncie dają naszym posłom w sprawach narodowych poparcie.

Wystąpienie przed tygodniem *Nordd. allg. Ztg* a więc półurzędowego organu z groźbą dla Polaków, że ulegną losom Jezuitów w cesarstwie niemieckiem, a więc z groźbą banicyi dla ludności około 2 milionów, jest ciekawą illustracyą niemieckiego liberalizmu. Artykuł ten żąda zastósowania konfiskat na Polakach i pomocy funduszów rządowych na wykupno ziemi z rąk polskich.

W sprawach kościelnych coraz więcej wszystko się wikła, w kościele protestanckim coraz większa dezorganizacya, ale protestanci wierni zawsze nienawiści do Rzymu, niechcą wiedzieć, że tu już nie idzie o to lub inne wyznanie, ale o chrześciaństwo, i że obrona wspólna wymaga solidarności wszystkich wierzących.

Zastój w interesach nie ustaje, oddziaływa on na przemysł, rękodzieła i rolnictwo, co naturalnie i u nas wielce daje się uczuwać jako w najbiedniejszej prowincyi. Zbytek kredytu podniósł w ostatnich latach nad miarę wszystkie ceny, tak nieruchomości jak pracy. Dziś kredyt upadł — a ludzie, którzy na chwilę sądzili się być bogatymi i przyzwyczaili się do większych potrzeb życia, znachodzą się bez chleba. Bankructw bez liku, rozpacz po rodzinach, a w Niemczech nieskończona liczba morderstw i samobójstw.

Naczelny prezes wrócił z Berlina, naturalnie nie wiadomo jakie nowe przywiósł z tej podróży instrukcye. Nie spodziewamy się łagodniejszych, aczkolwiek byłby czas niezawodnie, byjniejasne ustawy i na nich oparte rozporządzenia w inny niż dotąd sposób, stosowanemi były, rzeczywiście bowiem są u nas miejscowości, jak np. Kościan, tak srogo dotknięte, że bodaj czy ogłoszenie stanu oblężenia nie byłoby znośniejszem.

Wiec prowincyonalny odbędzie się niezawodnie, w pierwszych miesiącach przyszłego roku; żałować przychodzi, że z tego powodu skutkiem nieporozumień niejasnych wyrażeń listowych, dużo niepotrzebnych kwasów się wyrodziło, które jednak dziś już zupełnie załagodzono. Tymczasem na prowincyi odbywały się ciągle wiece z równie zawsze wielkim udziałem, co przy twardych warunkach w jakich żyjemy, jest niezawodną zasługą ludzi dobrej woli i chwalebnego hartu duszy, tem zasłużeńszem, że brakuje nam już tej silnej dłoni, która oparta na równie wielkim sercu, jak potężnym rozumie, w smutnych tych czasach najprzeważniejszy wpływ wywierała na społeczeństwo nasze.

Policya nasza w ciągłym ruchu; coraz to z innych części Księstwa donoszą o obławach, wyprawach, zwykle bezskutecznych, niemniej więzienia nie są opróżnione z duchownych zawsze kilku przynajmniej za kratą, a liczba banitów bardzo liczna. Ich los jest najopłakańszy szczególniej zagranicę wywiezionych, gdzie na zupełną nędzę są wystawieni, bo o żadnym żołdzie ze strony rządu jak to w Rosyi się dzieje, mowy nie ma, a tutejsze ich legalne dochody zawsze sekwestrem obłożone.

W Kościanie dotąd trzy Siostry Miłosierdzia w więzieniu, jedna z nich już 10 tygodni, za odmowę świadectwa, czy pewien ksiądz w domu Sióstr Mszę Św. odprawił. Ksiądz w takim razie poniósłby drobną karę pieniężną, Siostry więzieniem długiem opłacać muszą odmowę zdrady miłosiernego duchownego uczynku.

Wojsko, które utrzymywało kordon nad granicą Królestwa, temi dniami do swych garnizonów ma wrócić. Zima dotąd bardzo łagodna, co zawsze z korzyścią dla biednych, ale powietrze to nie zdaje się dobrze wpływać na inwentarze. Dawno nie było słychać o tak licznych zarazach, chorobach, jak w tym roku. Panuje także zaraza na bydło rogate w wielu bardzo miejscowościach, głównie panuje choroba płucowa, jak mówią wprowadzona do kraju, licznem sprowadzaniem bydła holenderskiego.

Poczdam 15 grudnia.

Dymisya, której kanclerz przed blisko dziewięciu miesiącami zażądał, nie została ani stanowczo odrzuconą, ani stanowczo przyjętą. Ks. Bismark stawia jednak jak drugi Richelieu twardy warunek, pod jakim objąć chce na nowo kierownictwo spraw państwa, a tym jest wykluczenie wszelkiego wpływu katolickiego na dworze. Ale któż ten wpływ wywiera? Przedewszystkiem cesarzowa, będąca otwartą przeciwniczką polityki religijnej ks. Bismarka; następnie jenerałowie adjutanci: ks. Antoni Radziwiłł i baron Loe; adjutant bar. Locquenghien; wielki mistrz ceremonii hr. Stielfried d'Alcantora; wielki ochmistrz dworu hr. Nesselrode-Ehrenhofen; kapitan dworu Raitz von Frentz; ks. Ferdynand Radziwiłł i inni książęta i księżne z domu Radziwiłłów; ks. Hatzfeld i księżna Carolath, oboje mieszkający stale w Berlinie; ks. Blücher itd.

Czy cesarz Wilhelm przystanie na postawiony przez kanclerza warunek? rzeczą jest wątpliwą. Osoby zagrożone, podniosły właśnie przy pewnej okoliczności rzuconą sobie rękawicę. Od 6 do 12 b. m. odbywała się, jak zwykle co roku, wenta zorganizowana przez kilka dam z najwyższej sfery na korzyść sierot katolickich, która w tym roku świetniejsze niż kiedykolwiek zrobiła interesa. Cesarzowa przesłała znaczną sumę na zakupno mnóstwa przedmiotów, a oprócz tego każdego z dni następnych przybywała jedna z dam dworskich w imieniu Cesarzowej ponawiać tę monarszą szczodrobliwość. Wszystkie znakomite damy katoliczki w Berlinie, codziennie i to osobiście zgłaszały się, aby zakupywać drobne towary. Mężczyźni katolicy z najwyższego towarzystwa nie pozostali w tyle; nie brakło z nich ani jednego. Książę Jerzy krewny cesarza, którego uczuć katolickich nikt dotąd nie miał sposobności sprawdzić i nigdy jeszcze nie pojawił się w bazarze, przybył w drugim dniu wenty i kupił dwie książki do nabożeństwa katolickiego, za które zapłacił 200 marków i następnie z damami trudniącemi się wentą zawiązał rozmowę, która trwała przeszło godzinę.

Zdaje się, że osoby, które w tej chwili urządziły podobną demonstracyę, muszą być pewne siebie; jeżeliby więc kogo Cesarz poświęcił dla księcia Bismarka, to chyba wielkiego ochmistrza dworu hr. Nesselrodego, do którego też kanclerz największą przechowuje niechęć. Byćby więc mogło, że według przysłowia „z wielkiej chmury mały deszcz" kanclerz zadowoli się uczynioną sobie częściową satysfakcyą i wróci do dalszego pełnienia swych obowiązków.

Rzym 17 grudnia.

(R. F.) Gabinet upadł, chwila jest ważna. Gdy was list ten dojdzie, może już nowe ministeryum powstanie, jeżeli przy podziale łupu po zwalonym gabinecie nie przyjdzie do rozprawy między różnemi odcieniami lewicy. Dzisiaj mówią o pp. Sella, Bertani, Cairolim, powróci zapewne Zanardelli, jakiś kompromis chwilowy zajdzie między lewicą i obu środkami, bo żadne wybitne stronnictwo nie jest dosyć silnem, by samo z siebie wydać mogło ministeryum. Chwila jest ważna nie dla tego tylko, że od Wschodu może przyjść burza, ale, że dzisiaj musi się rozstrzygnąć przyszłość jedności. Jeżeli rzeczywiście Cairoli przyjdzie do władzy, bo nie mogę wierzyć, by już dzisiaj przyszedł Bertani, wstrząśnienie da się czuć niedługo. Będzie to znaczyć oddanie się duszą i ciałem w ręce pruskie w polityce zewnętrznéj, a wyraźna walka z Kościołem w zarządzie wewnętrznym, w oddali republikę. Modyfikować może te dążności stanowisko Selli, ale w téj chwili wniosków na przyszłość lepiéj jeszcze nie stawiać, dość że tylko dwie drogi pozostają: albo się cofnąć, albo śmiało iść naprzód. Na tem samem miejscu dzisiaj zatrzymać się nie można. Dwa razy Włochy od czasu jedności znalazły się w podobnem położeniu: po Aspromote i po Mentanie, gdy upadł Ratazzi, a na jego miejsce wracała szkoła cavourowska. Ale wtedy siedlisko rządu było w Turynie i Florencyi, nie w Rzymie. Czasy się zmieniły, cofnąć się dzisiaj nie można, trzeba będzie iść naprzód.

Burzę wywołał Nicotera. Jak awanturnik przyszedł do władzy, jak awanturnik upadł, i to na kwestyi nadużycia tajemnicy prywatnych telegramów. Hrabia B. wysyłając depeszę z Bukarestu nie spodziewał się, że stanie się przyczyną zmiany gabinetowéj we Włoszech. Wprawdzie Nicotera mówił przed kilkoma tygodniami do jednego ze swych towarzyszów młodości, pozostałego wiernym upadłéj dynastyi: „Czuję, że długo utrzymać się nie zdołam, nie dosyć jestem postępowy na dzisiejsze czasy; opuszczę Włochy i osiędę na resztę życia w Anglii." Ale ponieważ Nicoterze nikt nie wierzył, ani jego przeciwnicy, ani jego przyjaciele, więc nie brano tych słów na seryo. Tutaj niektórzy ministrowie mieli zwyczaj zapewnić sobie „na resztę życia" spokojne i wygodne utrzymanie, więc może powalony o ziemię młody dyktator zerwie w tych warunkach z życiem publicznem.

Nigdzie upadek gabinetu nie bywa przyjmowany spokojniej i obojętniej w kraju, jak we Włoszech, a nigdzie większego ruchu nie wywołuje w kołach politycznych. Nowe ministeryum, to otwierające się szerokie pole protekcyj, intryg, nadziei dla tylu i tylu potrzebujących lub łaknących wyniesienia. Każde stronnictwo układa się naprzód, stawia swoje warunki, zawiera uroczyste pakta. Deputowani konferują, konspirują, tworzą koła: każda prowincya ma swoje własne żądania, które pragnie zahipotekować zawczasu na ławie ministeryalnej; każda wpływowa osobistość ma też swoje własne interesa do polecenia nowym bożkom. Dzisiaj najgorzej wyjdzie na zmianie Florencya. Jej syndyk **Peruzzi** przed dwoma laty przyczynił się głównie z partyą toskańską do upadku Minghettego, zdradził *consortów*, do których należał, otrzymawszy obietnicę od lewicy, że ta, gdy przyjdzie do władzy, zapłaci długi dawnej stolicy. Ale on nie był sam jeden i nie był pierwszy. Trzeba było naprzód zapłacić długi królewskie. Dwa lata zeszło, Florencya bliska bankructwa, w niebogłosy wołała o pomoc. Projekt został wreszcie wygotowany, przeszedł w komisyi i miał być wniesiony do Izby zaraz po świętach; skarb państwa udzielił tytułem darowizny *milion franków* Florencyi, *a o pół miliona* rocznie zmniejszał jej procenta. Depretis upadł i Nicotera upadł, nowy gabinet zapewne zemści się za odstępstwo na Peruzzim. Gdy ministeryum będzie sformowane, podam wam biografie nowych jego członków.

Londyn 16 grudnia.

Odwołanie się Porty do mocarstw podpisanych na konwencyi 1871 r. nastąpiło w skutek rady Layarda. Gabinet angielski uczyni więc wszystko, aby z odwołania się tego jaknajwięcej skorzystać. Mało on jednak uczynić potrafi, gdyż Niemcy paraliżują wszystko. Lękają się również aby Austrya niepostąpiła jak Niemcy, mianowicie jeżeli Rosya zobowiąże się zabezpieczyć w warunkach pokoju interesa cesarstwa austryacko-węgierskiego. Mniemają, że Włochy ulegną na tem polu, przynajmniej o tyle, ile Austrya wpływom Niemiec. Według górującego tu zdania, Francya jest najbardziej ze wszystkich mocarstw skłonną szanować istniejące traktaty, lecz unikać będzie w tej chwili sporu z Niemcami, a zarazem w interesie przyszłości gotowa sprzyjać Rosyi.

Gabinet mając sobie zakomunikowaną notę turecką, i rozebrawszy wczoraj jej osnowę, odroczył się

Część literacko-artystyczna.

Z WIEDNIA.

Zima nareszcie zawitała. Wiedeń okryty białym całunem, przypomina Petersburg. Natura należąca widocznie do związku trójcesarskiego nadaje naszej stolicy srebrzystą barwę północy. Ale jak ze zgrozą widzę, popadam w błąd człowieka, który nie mając nic do powiedzenia, rozpoczyna rozmowę, obrabiając niezawodnie bardzo ciekawy, ale nieco zużyty temat pogody i deszczu. Na szczęście w mojej roli kronikarza wiedeńskiego, nie jestem w tem przykrem położeniu, a na dowód przechodzę natychmiast *à l'ordre du jour.*

Najważniejszym wypadkiem rozpoczynającego się sezonu, był pierwszy bal opery. Już od lat kilku życzono sobie w pewnych kołach pójść za przykładem innych stolic, a mianowicie Berlina, gdzie corocznie w królewskiej operze odbywają się bale tak zwane *Subscriptions-Bälle* pod patronatem dworu. Z początku stawiano opór temu projektowi z obawy, by przepyszne wnętrze opery nie zostało uszkodzone w skutek ustawiania różnych przyborów koniecznych do balu.

Nareszcie względy dobroczynności przemogły. Cesarz zezwolił na urządzenie 3 balów, na dochód tak zwanego *Pensionsfond* artystów opery. Po uzyskaniu pozwolenia monarszego, zawiązał się komitet złożony z dyrektora Janusza Scaria śpiewaka i p. Lewy reżysera, który gorliwie zajął się przygotowaniem, ułożeniem programu, rozesłaniem zaproszeń itd. Wszyscy oczekiwali z gorączkową niecierpliwością pierwszego balu spodziewając się czegoś niezwykłego i nadzwyczajnego. Program pierwszego wieczoru składał się z dwóch części koncertu i balu na dzień 11 grudnia.

Dnia tego o godzinie 10éj, każdy co rozporządzał 6 guldenami, mógł naocznie się przekonać o zapowiedzianych splendorach. W wielkim przedsionku opery witała gości ukryta w górze orkiestra miłemi dziękczynnemi akordami. Wchód do sali był urządzony przez wielką lożę szambelanów, z której szerokie schody prowadziły na dół. Wspaniały ztąd przedstawiał się widok. Był to najlepszy punkt strategiczny, z którego można było najdokładniej obserwować leżące u stóp pole bitwy i objąć okiem te olbrzymie rozmiary sali teatralnej połączonej ze sceną. Tym sposobem powstała przepyszna, jedyna w swoim rodzaju sala balowa. Przeważająca większość składała się niestety z mężczyzn, których czarne fraki nie przyczyniały się do malowniczości widoku. Na tym jednak „czarnem morzu" można było spotkać piękne różnobarwne kwiaty. Były to przeważnie artystki teatrów wiedeńskich, które z męstwem podziwienia godnem znosiły różne niebezpieczeństwa, naturalnie że mam tu na myśli kanikularne gorąco i niesłychany ścisk.

Między niemi otoczone nieprzebytym wałem admiratorów jaśniały panny: Tagliana i Linda. Pierwsza w sukni atłasowej jasno-niebieskiej, druga w lila. Zapomniałem o pani Janisch, która na przekór naszemu ministrowi spraw zagranicznych hołduje widocznie aliansowi z Francyą.

Loże również były przepełnione. Tutaj dały sobie *rendez vous* wiedeński *high life* i *la haute finance*, która właściwie od czasu krachu nie zasługuje na ten przymiotnik. Wolę ją jednak umieścić, nie chcąc uchybić tej zacnej korporacyi.

Nie potrzebuję dodawać że świat polityczny, dyplomatyczny i parlamentarny znajdował się w pewnym komplecie. O godzinie 11tej rozpoczęła orkiestra opery muzykalne produkcye, których właściwie nikt nie słuchał, choć były grane cudownie! Wśród gwaru śmiechu, rozmów, tonęły boskie melodye. Około północy zaczęli tańczyć, jeżeli w ogóle na imię tańca zasługują ewolucye odbywające się na przestrzeni jednego metra kwadratowego. Podziwiałem z początku te dowody zręczności i dobrej woli, nie chcąc jednak być zgniecionym, lub co gorsza uduszonym, a odszukawszy wśród tłumu kilku znajomych podzielających w zupełności moje obawy, uważałem za stósowne rozpocząć w wielkim porządku odwrót na drugi koniec sceny, gdzie urządzono bufet. Tutaj w tem miłem zaciszu panował Sacher bez żadnych ograniczeń konstytucyjnych. Spożywając z apetytem produkta tego mistrza w kulinarnej sztuce, mimowolnie przenieśliśmy się myślą w dalekie strony, gdzie tysiące bohaterskich Turków cierpiało głód i zimno. Był to właśnie dzień kapitulacyi Plewny. Dolatujące akordy szalonego a przytem upajającego strausowskiego walca rozproszyły te smutne myśli. Wróciłem do sali. Publiczność się rozchodziła. O godzinie 3ciej było już ciemno i głucho. *Sic transit gloria mundi.* Kronika wiedeńska nie byłaby kompletna, gdyby brakowało w niej przeglądu teatrów. *A tout seigneur tout honneur.* Rozpoczynam więc od Burgu.

Od chwili powstania Stadteatru chciwie przyswajającego sobie nowości francuskie, teatr nadworny wyłącznie prawie poświęcony muzie niemieckiej.

Smutna to specyalność, a bez przesady twierdzić można, że niemieckie produkcye dramatyczne są więcej niż mierne. Jest to zresztą zdanie najznakomitszych krytyków niemieckich. Naród niemiecki tak zaszczytne i wybitne zajmujący stanowisko na polu nauki i sztuki, nie zdołał stworzyć dotychczas prawdziwej komedyi. Są niezawodnie chwalebne usiłowania, rzeczy nie bez talentu, są pomysły nawet oryginalne, jest nawet dowcip, ale temu wszystkiemu brak jednej wielkiej a niezbędnej zalety t. j. zewnętrznych kształtów, estetycznej formy, zręcznej budowy, jednem słowem co nazywają technicznie faktury. W tym kierunku Francuzi okazali się dotychczas nieprześcignionymi mistrzami. Sztuki niemieckie przedstawione w ubiegłych miesiącach upadały jedna po drugiej, i to bez hałasu, po prostu przechodzono nad niemi do porządku dziennego. Dopiero sędziwy Bauernfeld miał więcej szczęścia. Jego jedno-aktowa sztuczka: *Die Verlassenen*, bardzo się podobała. Ale bo też grana! Po prostu doskonałość.

Szczęśliwą miał myśl pan Dingelstedt dyrektor Burgu, wystawiając dwie sztuki Musseta *Le Caprice* i *Il ne faut jurer de rien.* Eksperyment udał się wybornie. Szczególniejsze miał powodzenie *Le Caprice* grany z wielką dystynkcyą i finezyą przez panią Gabillon. Druga sztuka Musseta nie w zupełności odpowiedziała oczekiwaniom, i dopiero ostatni akt zawierający tę prześliczną scenę miłosną zachwyciła publiczność. Widziałem tę sztukę graną w *Théâtre français*, przez p. Delaunay i Reichemberg w perfekcyi, a dziś jeszcze po kilku latach mam przed oczami pana Got, który z maleńkiej roli *l'abbé* zrobił po prostu arcydzieło. W Burgu rola ta w rękach p. Mitterwurzer zupełnie znikła. Sonenthal w pierwszych aktach za ciężki, ostatnią scenę grał z wielkiem uczuciem i prawdziwą poezyą. Pani Janisch starała się widocznie być naiwną, nie zawsze jednak się to udawało. Miejmy nadzieję że dyrekcya zachęcona tem powodzeniem wystawi wkrótce najpiękniejszą ze sztuk Musseta: *On ne badine pas avec l'amour*, która niegdyś tak znakomicie była przedstawioną w Krakowie.

K. S.

RODOWÓD ROSYJSKIEGO NIHILIZMU.

(Dalszy ciąg).

Czuło się w Rosyi całej odmianę, nowy monarcha nie był Mikołajem. Śmielej też zaczęto rozprawiać o przeróżnych niedostatkach państwa, młodzież odważnie podnosiła głos o zniesienie przedewszystkiem ciążącej na włościanach niewoli. Dążności objawiane w tej mierze nie były sporadyczne, owszem bezwyjątkowo prawie i niezmiernie nagle zapanowały. Rząd musiał się z niemi rachować, bo inaczej, mógł się spodziewać wybuchu wewnątrz. Rozniesiono wieść po

do poniedziałku, aby podjąć nad tym przedmiotem dalsze obrady. Tymczasem czynny nastąpił ruch między gabinetem angielskim i gabinetami państw europejskich. Lord Beaconsfield chce się naprzód przekonać, czy istnieje możliwość wspólnej akcyi ze strony wszystkich mocarstw lub niektórych z nich. Nikt tu nie liczy na zgodę wszystkich mocarstw, i ztąd pokój, jaki proponuje Turcya, jest więcej niż wątpliwym. Lecz jeżeli propozycya ta pozostanie płonną pod względem medyacyi, może jednak spowodować oświadczenie się Anglii, że jeżeli Rosya i sprzymierzeńcy jej chcieć będą przedłużyć wojnę, są pewne granice, których działania ich nie powinny przekraczać.

Wiadomem jest, że lord Beaconsfield nawrócił na swój sposób zapatrywania się kilku członków gabinetu, a osoby, które dotykać mogą pulsu świata ministeryalnego, twierdzą że od początku wojny, opinie urzędowe niebyły nigdy bardziej wojowniczemi, niż dzisiaj. Zdecydowanem jest prawie wystąpienie zbrojne. Powodem, jaki wstrzymuje gabinet, jest obawa, aby to pośrednictwo nie było już dziś zapóźne. Lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa okupacya Bośni i Hercegowiny przez Austryę, dostarczyłyby Anglii pozoru, na jaki oczekuje, wyjścia z swej postawy neutralnej.

Dzienniki liberalne radzą rządowi pozostawić Rosyi wolną rękę na Wschodzie, a swoją położyć na Egipt. Im bardziej staje się pewnym, że pokój między Turcyą i Rosyą naruszy interessa angielskie, tem głośniej odzywają się tu za aneksyą Egiptu.

Królowa i księżniczka Beatryksa zachwycone były swemi odwiedzinami w Hughenden. Każda z nich wsadziła drzewko w gazonie przed mieszkaniem lorda Beaconsfielda. Przez ciąg długiego swego panowania królowa dwa razy tylko zaszczyciła odwiedzinami swemi pierwszych ministrów. Pierwszy raz w r. 1841 była u lorda Melbourne w Brockett-Hall, wkrótce przed usunięciem się od spraw tego męża stanu; drugi raz w r. 1843 odwiedziła Roberta Peel'a w Drayton. Prócz tego może najwięcej sześć razy zaszczyciła wizytą swą poddanych swoich.

Dr Ernest Till, adjunkt prokuratoryi skarbu i docent prawa prywatnego austryackiego otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim docenturę tegoż przedmiotu.

Wiedeń 21 grudnia. Wydział ugodowy Izby deputowanych skończył wczoraj obrady nad przedłożeniem rządowem taryfy celnéj i wybrał sprawozdawców na pełne posiedzenie Izby. I tak o niej referować będzie dep. Suess, o taryfie celnéj dep. Gomperz, a o ustawie przejściowéj dep. Beer. Wotów mniejszości zapowiedziano jedenaście.

— Wczoraj rano przyjechał do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza. *Budapester Corr.* pisze z tego powodu; „Prezes gabinetu p. Tisza, który dziś rano tu przybył, konferował w ciągu dnia z ministrami austryackimi co do niektórych szczegółów niezałatwionych jeszcze spraw ugodowych. Rząd austryacki podobnie jak przedtem tak i teraz obstaje przy tem, że przedłożona ciałom ustawodawczym taryfa celna uważaną być ma za całość jednolitą, a rząd węgierski uprawniony jest domagać się uchwalenia projektu taryfy bez zmiany. P. Tisza był także w ministerstwie spraw zagranicznych, a wieczór odjechał do Pesztu.“ W skutek tego ostatniego doniesienia utrzymują niektóre dzienniki wiedeńskie, że głównym celem pobytu p. Tiszy w Wiedniu było zasięgnięcie wiadomości o stanie kwestyi pośrednictwa pokojowego; stronnictwo bowiem nalega na niego, aby wpływał w Wiedniu; iżby pokój jak najrychléj został zawartym.

— N. Pan mianował dożywotnimi członkami Izby wyższéj Rady państwa: hr. Ludwika Wodzickiego, radcę tajnego i marszałka krajowego w Galicyi; księcia Emeryka Thurn-Taxis, radcę tajnego i w. koniuszego; Dra Józefa Wasera, radcę tajnego i prezesa sądu wyższego; hr. Józefa Kottulińskiego, szambelana i właściciela dóbr; hr. Władysława Thun-Hohenstein, szambelana i rotmistrza wysłużonego; ks. Celestyna Ganglbauera, opata Benedyktynów w Kremsmünster; Jana Gögla prezesa Izby handlowo-przemysłowéj dolnoaustryackiéj.

— Wczoraj otwarty został w Zagrzebiu sejm chorwacki. Pierwsze posiedzenie zagaił marszałek Krestycz.

Rosya.

Rozmaite głosy i opinie dają się słyszeć w prasie rosyjskiej, wobec faktu kapitulacyi Osmana baszy i zajęcia Plewny przez wojska rosyjskie, który dziś wyłączną zajmuje uwagę. Głos tryumfu i radości przemaga naturalnie we wszystkich dziennikach, bez względu na ich barwę i kierunek stronnictw, za których organa uchodzą. Niema w nich atoli tak jednogłośnej zgody co do wniosków na przyszłość, wyprowadzanych z tego doniosłego wypadku. Czy doprowadzi on do pokoju, czy wywoła nową, jeszcze zaciętszą wojnę? Czy jest decydującym stanowczo o losach Turcyi, czy tylko krokiem mniej więcej ważnym ku ostatecznemu nad nią zwycięstwu? O tem wszystkiem różne dzienniki rozmaicie rozumują.

Nowoje Wremia, chociaż poświęca temu przedmiotowi obszerny artykuł wstępny, rozpisuje się w nim jednak z wyrazami radości tak szeroko, że na wnioski, któreby politycznemi nazwać można było, miejsca mu nie zostaje. „Plewna upadła!“ powiada ten dziennik. „Pod wrażeniem tryumfu i wzruszenia, wywołanem przez tę wieść radosną, nie jesteśmy w stanie dać dziś rozumowaną ocenę wielkiego faktu. Ma on dla nas przedewszystkiem znaczenie moralne... Byliśmy chorzy i ozdrowieliśmy, byliśmy w letargu i przebudziliśmy się... Tak! byliśmy w letargu! Życie w nas ustało było.... Czuliśmy wprawdzie, że żyjemy jeszcze, lecz czuliśmy zarazem, że nas coś krępuje, zniewala do martwoty. Dziś to wszystko minęło i znów jesteśmy swobodni pełni życia, energii. Pierś szeroko oddycha, a wzrok pogląda w przyszłość śmiało!“

Nietylko „śmiało“, lecz podobno za śmiało wzrok publicysty rosyjskiego, uniesionego zapałem chwili, pogląda w ową przyszłość. Bo o to jakie wysnuwa o niej wnioski ze zwycięztwa plewniańskiego: „Nienapróżno — powiada on — ziemia nasza rozciągnęła się szeroko z północy na południe, pomiędzy zachodem a wschodem... Wschód powinien być i będzie naszym, z naszych rąk otrzymają narody Bałkanu byt pomyślny i szczęście... Przyszłość tak nam się dziś przedstawia: Działa rosyjskie strzegą wejścia do morza Czarnego... Carogród stał się szczęśliwym i wolnym przytułkiem dla ludzi różnych plemion, a Rosyanin czuje się tam jak u siebie w domu. Złoty Róg zapełniają okręta rosyjskie, które tu przyniosły płody przemysłu całego świata. Oto meczety z wysmukłemi minaretami, oto wspaniała świątynia Zofijska, a wszędzie błyszczy na szczytach nie półksiężyć, lecz krzyż prawosławny.... Morze czarne powiewa rosyjskiemi flagami, wszystkie porty dla nas otwarte... Kipi olbrzymia praca budowy kolei żelaznych. W miastach czarnomorskich ruch, swoboda, dobrobyt... A na to wszystko pogląda jasnym okiem Rosyanin i powiada sobie z dumą: „To wszystko nasze dzieł! Myśmy to zrobili pracą naszą, krwią, ofiarą śmierci braci naszej... Lecz jakże wspaniałe nasz zasiew wydał owoce!“

Na tej halucynacyi kończy publicysta dziennika *Nowoje Wremia*. A ma ona, zdaniem jego, starczyć na teraz za wnioski o następstwach, mogących być wywołanemi przez poddanie się Plewny“.

Gołos, chociaż oddaje się także radości niezmiernej, że z wzięciem Plewny skończyła się dla żołnierzy rosyjskich męczarnia, gorsza zdaniem jego od najbardziej morderczej walki, męczarnia bezczynnego oczekiwania, i chociaż także nie przypuszcza ani na chwilę, aby plewnieńska katastrofa miała być hasłem pokoju, wstrzemięźliwym jest wszakże w przewidywaniu przyszłości i zamilcza nawet o tem, jaki program i zakres działania czeka teraz armię rosyjską. „Przyszłość — powiada on — w ręku Boga... Bóg zawsze jest z dobrą sprawą, a więc jest i z nami, mamy na to dowody... Hasłem więc naszej armii powinno być dziś, bardziej niż kiedykolwiek: „Naprzód i naprzód!..“ A to hasło doprowadzi nas do możebnego *maximum* rezultatów ofiar naszych i wojny!..“

Równie wojowniczego nastroju jest i *Ruskij Mir*. „Na Plewnę — powiada ten dziennik — zwrócone były oczy całej dyplomacyi europejskiej... Część jej nieprzyjazna nam, obawiała się naszego zwycięstwa i oddawna postanowiła, że poddanie się Plewny będzie początkiem rokowań o pokój.... Teraz więc niechybnie zaczną nam przekładać jego warunki, które naturalnie będą tylko paliatywami. Lecz my mamy niezachwianą ufność, że usiłowania wrogów naszych w tym kierunku spełzną na niczem, a armia rosyjska dotrze końca sprawy, ale końca zupełnego, któryby raz na zawsze rozstrzygnął kwestyę wschodnią w sposób dla nas pożądany... Jeżeli ten „koniec“ nie da osięgnąć się w Plewnie, to armia nasza znajdzie go... w murach Stambułu...“

Wnioski, jakie wyprowadzają z poddania się Plewny *St. Pet. Wiedomosti*, są daleko trzeźwiejsze, lecz za to dwuznaczne jak wyrocznia Delficka. Dziennik ten nie wyklucza bezwzględnie możebności pokoju, lecz nie odrzuca i wojny. Nieprzecenia też zbytecznie doniosłości zaszłego wypadku. Zdaniem jego położenie Turcyi nie jest jeszcze zbyt rozpaczliwem, ponieważ jest ona w posiadaniu kwadratu twierdz w Bułgaryi wschodniej, z których Szumla reprezentuje obóz dla 150 tysięcznej armii. „Porta — powiada rzeczony dziennik — mogłaby jeszcze walczyć długo, gdybyśmy myśleli teraz o wykreśleniu Turcyi z liczby mocarstw niezawisłych. Ależ Rosya inne dziś ma cele i dążności: nam chodzi dziś tylko o wyzwolenie Bułgaryi z jarzma tureckiego, więc Turcya nie ma potrzeby doprowadzać wojny do ostateczności, chociaż Bułgarya jest dla niej cytadelą z głęboką fosą — Dunajem i wysokim szańcem — Bałkanami. Wszystko tedy zależy teraz od warunków pokoju, które Turcya nam przedłoży, a którego odrzucać bezwarunkowo zapewne nie będziemy. Lecz i obawiać się dalszej wojny nie mamy powodu, ponieważ operować już będziemy nie w Dobruczy i nie w wązkim kurytarzu Jantry, lecz w dolinach Sofijskiej i Kazanłykskiej.“

Tak powiadają *St. Pet. Wiedomosti*. Natomiast organ kapitalistów i konserwatystów rosyjskich *Birżewyja Wiedomosti* w poddaniu się Plewny upatruje w sposób zupełnie stanowczy — hasło pokoju. „Wieść o upadku Plewny — powiada — jest wieścią o zawarciu pokoju, o powrocie pod strzechy rodzime żołnierzy, tak długo nużonych w Bułgaryi, tak cierpliwie znoszących zimno, niewygody, prywacye, nie mówiąc o ranach, kalectwach i ciągłem niebezpieczeństwie życia... Niewszyscy powrócą!.. Wielu nie doliczymy się, lecz niechaj powrócą nareszcie choćiaż ci, których Bóg jeszcze zachował przy życiu... Plewna upadła!... pokój nastąpi!... Chwała więc Bogu na Niebie, a na ziemi — ludziom, pokój czyniącym!....

Teatr wojny.

Nagłe powołanie Sulejmana baszy z całą armią do Konstantynopola i Adryanopola zmienia cały system obrony państwa tureckiego na czysto frontowy. Popełniają więc Turcy błąd w dziejach wojennych stanowczo już za taki uznany, że cały ogół swych sił znacznie mniejszych stawiają przeciwko nieprzyjacielowi, który na nie całą przewagę swych sił skoncentrować może. Właśnie słabszej stronie wypada zupełnie inaczej operować. Jeśli silny nieprzyjaciel ma, jak w tym razie, od podstawy swojej do celu operacyjnego daleki marsz do odbycia, wypada zająć względem całej tej linii marszowej takie stanowisko, żeby na wszystkie jej części kolejno napadać można. Wtenczas nieprzyjaciel na całej linii utrzymywać musi silnie obsadzone etapy, a na każdej z nich taką liczbę wojska, żeby się połączonym siłom tureckim oprzeć mogła. Linia jego marszowa nie tylko jest ciągle zagrożoną, ale nadto przed celem operacyjnym stawa ostatecznie z tak małą siłą, że niczego dokazać nie może. Takiemi etapami na których w obecnym razie nieprzyjaciel powinien maszerować swe siły, są: linia Dunaju, linia Jantry, Bałkan, linia Marycy. Nieprzyjaciel, chcący po tej linii maszerować, musiałby na każdym z tych etapów utrzymywać przynajmniej po 60,000 wojska, a że w ogóle więcej nie ma, nie miałby z czem stanąć przed głównym celem operacyjnym — Adryanopolem. Marsz byłby niepodobnym i naraziłby tylko na klęski, któreby sama zima sprowadziła. Dziś warunki te uległy zupełnej zmianie. Tylko czworobok fortec potrzeba obserwować, na co 60 do 80,000 wojska wystarczy, całą resztę armii użyć mogą Rosyanie na wyprawę do Adryanopola. Taki niebezpieczny dla Turków rezultat wynika ze zmiany systemu bocznej na system frontowéj obrony.

Przy dzielności jaką Turcy rozwinąć umieją w obronie silnych z natury i sztuką obwarowanych pozycyj, możemy jeszcze być świadkami nie jednego świetnego czynu broni; straty zadawane Rosyanom mogą być ogromne, ale przy metodyczniejszem teraz postępowaniu, jakie Rosyanie przyjęli przez unikanie frontowego ataku na silne pozycye przez wyszukiwanie dróg objścia ich, będzie się rwało jedno pasmo po drugim, aż w końcu i Adryanopol, może znowu ogłodzony, upadnie. Wojna zawsze będzie długą. Samo forsowanie linii Bałkanów będzie pracą mozolną, do której szczególnie wtenczas trudno się zabierać, kiedy w nim śniegi leżą i tamując wszelką komunikacyę nie dozwalają zarazem dostrzedz nieznanych przepaści leżących wszędzie pod stopami.

Sam Sulejman przybył już z 10,000 wojska doborowego do Konstantynopola drogą na Warnę, reszta armii stojącej pod Rasgradem uda się zapewne tą samą drogą a zaś armia stojąca w stronach południowych uda się zapewne przez Sliwno do Rumunii. Zdaje się, że najbliższem przeznaczeniem tych sił będzie Orchanie, żeby przedarciu się wzmocnionych teraz Rosyan przez Bałkany zapobiedz.

Na Serbskim teatrze wojny, wojska serbskie, obchodząc Niż, działają na drogach ku Pirotowi i Leskowaczowi. Horwatowicz udał się pod Widyń.

W Albanii spodziewają się każdej chwili poddania się cytadeli barskiej. Nowy atak floty tureckiej na forty wybrzeża nie odniósł żadnego skutku.

W Azyi Rosyanie zajęli na drodze z Batum do Erzerum miasto Ardanacz mające małą cytadelę i zabierają się do zajęcia Artwinu. Pozycye zajęte przez Turków pod Batum odpierają ciągle prawie ponawiane ataki. Wojska Hejmana mają cierpieć głód i niewygodę, szczególnie skutkiem przerwanej komunikacyi w górach Saganlidach, przez które prowadzi droga z Karsu do Erzerum. Brak wszelkich osad w pustej Armenii czyni zimowy pobyt w niej armii rosyjskiej nieznośnym. Baraków nie ma z czego stawiać, a chaty ziemne okazały się niebezpiecznym źródłem tyfusu. Starają się więc Rosyanie o filcowe jurty kirgiskie, których sprowadzenie jednak chyba po zimie nastąpić będzie mogło. To też, jeśli biuro Reutera dobrze zostało poinformowanem, główne siły rosyjskie miały się znów na wschodnią część Saganlidachu (bliżej Karsu) przesunąć.

Sistów 20 grudnia (*Presse*). Ks. Karol z otoczeniem opuszcza Poradim. Armia Sulejmana cofa się coraz dalej od Łomu.

Pera 20 hrudnia. Powołanie Midata baszy do Konstantynopola jest bliskiem, już i Sułtan zgodził się na nie.

Konstantynopol 20 grudnia (*Agence Havas*). Wszystkie wymustrowane wojska załogi Konstantynopolskiej odesłano na teatr wojny, zastępując je rekrutami nadchodzącemi z prowincyi. Wczoraj w okolicy Szarkiei (Pirotu) zaszła utarczka między wojskami serbskiemi a rekonesansem tureckim. Szakir basza trzyma się w Kamarli.

Konstantynopol 21 grudnia (*Pol. Corr.*) Porta nakazała pobór 300,000 rekrutów.

Londyn 21 grudnia. (*Biuro Reutera*) Główne siły tureckie mają się znajdować po wschodniej stronie Saganlidachu. Tergukassów maszeruje 42 batalionami przeciw Batumowi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22 grudnia.

W Akademii umiejętności odbyło się dnia 13 b. m. posiedzenie Komisyi fizyograficznej pod przewodnictwem prof. Dra Kuczyńskiego. Przewodniczący przedłożył XI tom Sprawozdań Komisyi, który właśnie wyszedł z pod prasy, okazał nabyte dla Komisyi mapy Tatr według nowego wojskowego pomiaru, tudzież mapy, na których p. Wachtel oznaczył ilość rocznej produkcyi nafty i wosku ziemnego w każdej miejscowości, gdzie te ciała w kraju naszym wydobywają; potem zawiadomił Komisyę: o zakupionym dla niej zbiorze ślimaków obejmującym 909 okazów (119 gatunków), o rybie (głowacicy) złowionej w Czeremoszu, sprowadzonej ze Żabia, za pośrednictwem prof. Dra Nowickiego i p. Płaczkiewicza, o pracach około uporządkowania Muzeum, podjętych i dokonanych przez prof. Króla, p. Wł. Kulczyńskiego i p. Sew. Piotrowskiego, o przesłanych przez p. Kamieńskiego skamielinach z Maroszyny i Rogoźnika, o skamielinach i okazach geologicznych zebranych w czasie tegorocznych wycieczek przez prof. Dra Altha na Podolu galic. i przez Dra Stan. Olszewskiego w Krakowskiem; o zbiorze ślimaków i o rybach przywiezionych z tegorocznej wycieczki przez prof. Króla. Przewodniczący okazał także dary nadesłane Komisyi od ostatniego posiedzenia, jakoto: zbiór roślin nadesłany wraz ze spisem tychże przez prof. Turczyńskiego, róg znaleziony w namule rzeki Niecławy, przysłany przez p. Polikowskiego; wapień z Rabsztyna i pięć kamieni ze Złotego Potoku, nadesłane przez p. Krasuskiego; zęby zwierząt przedpotopowych nadesłane przez pp. Czajkowskiego, Obryna i Rosinkiewicza; naciek z jaskini w Beremianach przez p. Kirkora przywieziony. Dr Rostafiński zdał sprawę o zielniku darowanym Komisyi przez prof. Dra Janotę, obejmującym przeszło 1000 gatunków a do 4000 okazów i o zbiorze porostów zebranych w Tatrach przez Dra Rehmana (217 okazów). Następnie przewodniczący przedłożył mapę Królestwa Polskiego z oznaczeniem głównych geognostycznych zagłębi przez p. Hempla i zawiadomił o gotowości pp. Hempla i J. Hubego brania udziału w pracach Komisyi. Potem odczytano list p. Aleks. Kęszyckiego, oświadczającego swoją gotowość założenia stacyi meteorologicznej w Dźwinogrodzie i zawiadomienie o uchwale Rady miejskiej Nowo-Sądeckiej przeznaczającej 60 złr. w. a. na zakupienie narzędzi meteorologicznych w celu założenia stałej stacyi meteorologicznej w Nowym Sączu. Komisya z wdzięcznością przyjęła te oświadczenia i poleciła załatwienie tych spraw sekcyi meteorologicznej. Następnie Dr Lutostański objaśniał przedłożone przez siebie dwie mapy ścienne, na których przedstawione były sposobem graficznym klimatologiczne stosunki miasta Krakowa według spostrzeżeń robionych w ciągu 25 lat od 1851 do 1876 r. Nakoniec Komisya uznała potrzebę przybrania trzech nowych członków, których wybór przedłożonym zostanie do zatwierdzenia Wydziałowi matematyczno-przyrodniczemu.

— D. 18 b. m. Komisya prawnicza Akademii Umiejętności odbyła posiedzenie, na którem zatwierdziła na rok dalszy przewodniczącym swoim prof. Heyzmanna, sekretarzem zaś prof. Bobrzyńskiego. Komisya przyjęła do wiadomości, że w sprawie zbierania zwyczajów prawnych nadesłali odpowiedzi p. Jan Martynic ze Sołotwiny, p. Krzeczowski Sędzia powiatowy z Kęt, p. Michał Borowski notaryusz w Podhajcach i X. Sadok Barącz; podjęli się zaś zbierania zwyczajów prawnych p. Ludwik Hierowski za pośrednictwem Starosty w Rawie, p. Marcin Wolski w Radziechowie za pośrednictwem Starosty w Kamionce Strumiłowej, ks. Wąsikiewicz proboszcz w Starym Wiśniczu za pośrednictwem p. Starosty w Bochni, p. Malewski notaryusz w Stryju, za pośredn. p. Starosty w Stryju, i Dr Konstanty Lipowski, notaryusz w Radomyślu za pośredn. wydziału pow. Mieleckiego. Dla wyczerpania dawnego nakładu kwestyonaryusza uchwalono drukować nowe jego wydanie. Następnie prof. Bojarski przedłożył projekt wypracowania słownika prawniczego staropolskiego aż po r. 1505, który Komisya przyjęła. W końcu prof. Zatorskiemu poruczono referat w sprawie wydania IX-go tomu *Voluminów legum*.

— W piątek d. 21 grudnia Komisya balneologiczna odbyła posiedzenie, na którem Dr Blateis odczytał memoryał w sprawie urządzenia Krynicy, a Dr Sciborowski pierwszą część obszerniejszej rozprawy o Krzeszowicach jako zakładzie zdrojowoleczniczym wód siarczanych. Wreszcie Dr Lutostański przedstawił plan sytuacyjny zakładu kąpielowego w Iwoniczu.

— Wczoraj w sali radnej hr. Stanisław Tarnowski dokończył wykładu o Koryolanie Szekspira, na korzyść Tow. bratniej pomocy uczniów uniwersytetu. Jak w pierwszej części prelegent przeprowadzał bohatyra Szekspirowskiego przez szczeble sławy, zwycięstw, tryumfów, cnoty obywatelskiej, aż na szczyt Kapitolu, gdzie miał być ogłoszony konsulem — tak w drugiej części od razu z Kapitolu prowadzi go nad tarpejskę skałę, zkąd go strącić usiłowała intryga, potwarz, spisek zazdrosnych i nikczemnych trybunów. Wszyscy trybuni do siebie podobni, użyli wszystkiego, aby obrońcę Rzymu, wielkiego obywatela podać w nienawiść ludu, zarzucili mu zdradę ludu nawet kradzież — niczego nie brakuje, są tacy jak zawsze i wszędzie, są kompletni. Koryolan oburzony nikczemnością nieusprawiedliwia się ludowi, lecz dumą obrażoną go drażni. Zapada nań wyrok banicyi. Szlachetnym jest jeszcze Koryolan w scenie pożegnania — Szekspir nieprzedstawił tego procesu wewnętrznego, kiedy poczucie zemsty zmieniło tę naturę i popchnęło ją do upadku, i jest to jedyny większy błąd dramatu. Widzimy Koryolana na dworze Aufidyusza u Wolsków, jak ich wiedzie na Rzym, w którym trybuni tryumfują z pokonania Koryolana, a gdy niebezpieczeństwo się zbliża zrucają z siebie odpowiedzialność, znów tak jak to zwykle bywa. Scena w obozie, między Koryolanem a wysłanym z Rzymu Agryppą starającym się zaklęciami przyjaźni wstrzymać go od dalszego pochodu na ojczyste miasto, zwłaszcza zaś ta najwspanialsza scena z matką i żoną, kiedy walka uczuć kończy się w sercu Koryolana zwycięstwem miłości nad zazdrością, dała prelegentowi szerokie pole do analizy psychologicznej i estetycznej. Koryolan od zdrady Rzymu ratuje się zdradą Wolsków i ginie, bo są położenia i drogi, z których już niema wyjścia.

Rozbiór dramatu zakończył prelegent ogólnem jego ocenieniem i pytaniem, czy jest w nim coś polskiego? Jest wiele, w tej naszej Rzeczypospolitej, gdzie oligarchia wichrzyła nieraz dumą, a gdzie przez dziwną sprzeczność ciągle objawiały się dążności egalitarne, demokratyczne, napiętnowane zazdrością, sceny i sytuacye podobne jak w tym dramacie powtarzają się ustawicznie, pod Lwowem za kokoszej wojny i w Warszawie przy upadku Rzeczypospolitej, powtarzają się i w historyi porozbiorowej. Lecz jednego nie ma, nie było w Polsce Koryolana. Jeden tylko Lubomirski Jerzy sądził się być skrzywdzonym, choć nie w tym stopniu co Maryusz, zresztą wszyscy nasi rokoszanie i możnowładzcy anarchiści nie mieli żadnego powodu do zemsty. Były srogie krzywdy, ale spadały na tych, co się nie mścili. Skrzywdzonym był Żółkiewski, gdy mu zawiść odmawiała pomocy i potwarz popchnęła do rozpaczliwej walki, Czarniecki całe życie doznawał niesprawiedliwości, i Jan Zamoyski pod Pskowem opuszczony i Batory, i Jan Kazimierz i Sobieski wszyscy byli krzywdzeni, ale żaden nie był Koryolanem szukającym zemsty. Co innego zazdrośni trybunowie spiskujący przeciw każdej wyższości, ci byli u nas i są. Publiczność obsypała prelegenta hucznemi oklaskami. Dalszy ciąg odczytów na dochód Towarzystwa bratniej pomocy odbędzie się po świętach. Przy tej sposobności nadmieniamy, że każdy kto złoży 10 złr. może zostać nadzwyczajnym członkiem Towarzystwa.

— Wenta na korzyść Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, trwająca przez dwa dni, zakończyła się wczoraj loteryą przy muzyce wojskowej. Udział publiczności szerszej był w tym roku jeszcze słabszym, niż lat poprzednich. Wenta odznaczała się pięknemi robotami, haftami białemi i na materyach, strojami kobiecemi, które mogłyby iść o lepsze z najpiękniejszemi przedmiotami w oddziale robót kobiecych na wystawach lwowskiej i warszawskiej. Praktycznym doborem przedmiotów tanich a gustownych odznaczał się stół bar. Banhedy. Na końcu losowano dwa obrazy ofiarowane na korzyść ubogich. Piękną akwarellę Juliusza Kossaka wygrał p. Małachowski, akwarellę p. Domanieckiego hr. Henryka Załuska. Szkic, który nadesłał p. Matejko, został odłożony w tym celu, aby ten dar spieniężyć dla ubogich tam, gdzie większy pokup na dzieła sztuki.

— Komitet urządzający teatr amatorski na rzecz biblioteki czytelni akademickiej donosi nam, że dochód ogólny z przedstawienia poniedziałkowego wynosi 622 złr. 40 cent. Koszta przedstawienia 157 złr. 80 cent., za salę teatralną połowę dochodu po odtrąceniu naddatków 209 złr. 40 cent. Pozostało więc czystego dochodu 255 złr. 20 cent.

— Dziś o 6-ej rano przejechał przez Kraków pociąg dworu rosyjskiego, złożony z 16 wagonów i wiozący 30 osób ze służby dworskiej. Po mieście rozeszła się pogłoska że pociągiem tym przejechał Car Aleksander, rzeczywiście jednak Car przejechał wprost do Petersburga, gdzie miał dziś rano stanąć.

Rosyi całej, że cesarz Napoleon postawił jako dodatkowy tajny warunek w traktacie paryskim zniesienie w Rosyi niewolnictwa. Spotykałem się z tem mniemaniem, które obudzało wrzenie i z dnia na dzień oczekiwanie powszechne. Cesarz dowiedziawszy się o tem, kazał sobie zdać szczegółowy a wierny raport o stanie umysłów w Rosyi. Objaśniono go, że gotują się ruchy wewnątrz, że ich nic nie powstrzyma, chyba taka okoliczność, iżby reformy przeprowadzić z góry. Takie było zdanie Milutina, którego znano z opinij liberalnych, ale jednocześnie niby z wierności i dla dynastyi. Cesarz nakazał spiesznie prowadzić prace około usamowolnienia włościan, a wszystkim gubernatorom zalecił ile można względne obchodzenie się szczególniej z młodzieżą.

Gdyby i ta młodzież była wychowaną w zasadach, bołoby jej na zdrowie wyszło obluzowanie Mikołajewskiego rygoru. Kto jednak nie zostanie nauczony i włożony za wczasu, aby swobody użył na dobre, z pewnością na złe użyć jej nie omieszka. Z ułatwionych zwłaszcza stosunków za granicą, młodzież tyle skorzystała, że słysząc od dawna, znając nawet niektóre pisma rewolucyjne rosyjskie, na wszelkie sposoby usiłowała je sprowadzać i z zapałem czytała. Turyści rosyjscy, jakich liczba, z powodu zniesienia ograniczeń paszportowych, mnożyła się z roku na rok, w sposób już daleko łatwiejszy, niż za Mikołaja, z księgarni zawsze berlińskich przywozili z sobą jeszcze więcej książek zakazanych. Pojawiło się za granicą dzieło Renana: *Życie Jezusa*. Cenzura nie pozwalała go sprowadzać, nic to nie przeszkodziło, że całe setki egzemplarzy kursowały po Petersburgu i Moskwie. Przetłumaczono je na język rosyjski. Tłumaczenie obiegło w rękopismach, jakie się mnożyły pracą szczególniej kobiet. Uniwersyteckie biblioteki otrzymywały przywilej sprowadzenia zza granicy dzieł z pominięciem cenzury. *Kraft und Stoff* (Siła i materya) Büchnera, — *Kreislauf des Lebens* (Kołobieg życia) Moleschota, *Geschichte der Urwelt* (dzieje świata pierwotnego) przez Zimmermanna, *Teorya Darwina*, trafiły na przygotowany grunt w umysłach młodzieży rosyjskiej, już dawno pozbawionej wiary przez profesorów niemieckich. Z jednej strony profesor uniwersytetu moskiewskiego *Raczyński* (prawosławny Rosyanin) przetłumaczył i wydrukował na mocy przywileju uniwersyteckiego dzieło Darwina, z drugiej strony w Petersburgu zdolny bardzo autor Pisarew, popularyzował też same i inne materyalistyczne teorye drukiem. W Petersburgu także wydawano dziennik *Kosmos* (świat) całkiem materyalistycznego pokroju, który zresztą przebijał mocno we wszystnich publikacyach rosyjskich naukowych i politycznych.

Rząd rosyjski w onych czasach wszedł w bliższe stosunki z Ameryką. Ztamtąd znowu morscy oficerowie przywozili teoryę emancypacyi kobiet, która znajdowała u Rosyanek daleko szersze i skuteczniejsze uznanie, bo się nie spotykała jak to miało miejsce na Zachodzie i w środku Europy, z oddziaływaniem Kościoła katolickiego, z głębszem pojęciem natury ludzkiej i społecznych warunków.

Z tych wszystkich powodów powstał taki zamęt w wyobrażeniach, tak się wypaczały pojęcia, że Rosya cała wielkiemi krokami przetwarzała się na państwo całkiem bezwyznaniowe. Nie mogło być inaczej przy zupełnym braku wszelkiej nauki wiary. Prócz tego wszakże w powszechności całkiem był zdyskredytowany u Rosyan chrystyanizm wschodni, to jest własne ich prawosławie; dzięki panowaniu Mikołaja i Niemców, przez potwarze historyczne, zdyskredytowany był najzupełniej chrystyanizm zachodni czyli Kościół katolicki, a jeżeli umysły wielu Rosyan skłoniły się niby do luteranizmu, to wcale nie jako do rzetelnej formy chrześciaństwa, ale po prostu jako do religii tchnącej swobodą dla ducha ludzkiego czyli wyzwoleniem go z pod wszelkich wiary dogmatów. Czemże tu jest dzisiejszy luteranizm uniwersytetów niemieckich? a właśnie taki luteranizm przedstawiali profesorowie Niemcy na wszystkich uczelniach głównych państwa rosyjskiego, takim luteranizmem, to jest właściwym jemu wolnym rozbiorem w rzeczach wiary, zarazili Niemcy przez blichtr nauki swojej wszystkich profesorów prawosławnych, z którymi kolegowali. Wszyscy też profesorowie po gimnazyach, jako wychowańcy uniwersytetów, wszyscy studenci fakultetu prawnego, nadewszystko medycznego i przyrodniczego tąż samą zarazą dotknięci zostali.

Człowiek z natury jest i przyjacielem i wrogiem religii. Jest przyjacielem, bo ziemia nigdy sercu ludzkiemu nie wystarczy, wyobraźnia człowieka z właściwego, wrodzonego sobie od natury polotu, szuka i pnie się do ideału prawdy, dobra i piękna. Na ziemi najpowszechniej panuje tajemniczość niepewność, chwiejność, fałsz, występek i zbrodnia, piękności ziemi są jedne niedostępne, inne nikłe, rozbijają się o znudzenie, niemiły i zwodniczy przesyt, o potworną wreszcie brzydotę i spustoszenie. Każdy człowiek, zwłaszcza myślący, doznaje tych rozczarowań przebolesnych, na które najskuteczniejsze lekarstwo podaje wiara, przedewszystkiem Chrystusowa. Ona też ma najdzielniejsze środki na wszystkie ciężkości, walki, i nieszczęścia i nędze, jakim każdy człowiek ulegać musi, choćby tylko przez to, że goni za pomyślnościami a one jak widmo złudne wciąż uciekają przed nim, oszukując go codzień. Właściwem tłem duszy człowieka, jest tęsknota, która się utula dopiero na łonie religii.

Ale też z drugiej strony, gdy rozum nie jest rzetelnie po filozoficznemu wykształcony, gdy idzie o własnej sile, i żadnemu tchnieniu z wysoka nie umie się poddać, a nawet pojąć go nie chce, prawdy wiary chrześciańskiej wydają się mu prostą robotę bujającej wyobraźni ludzkiej i nieuzasadnionych jej tradycyj.

Do rzetelnie filozoficznego wykształcenia, mało jest uzdolnionych umysłów, największa część ma dziś zamknięte drogi. Ztąd też Opatrzność tak urządziła świat, że gdy znaczniejsza część ludzkości musi być oddaną pracy fizycznej, jest jakiś oddział, który od pracy tej wolny, ma czas, sposobność i środki do pracy ducha. Wyżej postawiony hierarchicznie, przez warunki społecznego ustroju, dzierży on przewodnictwo moralne, jaśniejąc powagą, nadaje ton niższym warstwom towarzystwa, ciągnie je za sobą, dostraja do swoich przekonań. Człowiek wykształcony, znany z nauki, zajmujący stanowisko wyższe, kiedy się korzy przed prawdami wiary, gdy nadewszystko do nich życie stosuje, jest księgą żywą, z jakiej przekonanie czerpie mniej oświecona albo ciemna masa narodu, która martwego słowa pisanego nie jest zdolną pojmować. A najwięcej jest na świecie nieradnych, niezdolnych umysłów. Bolał też Salomon nad tem, że na świecie poczet głupich nieprzeliczony.

W Rosyi w świeższych czasach dla religii zobojętniały zupełnie wyższe i uczone warstwy społeczeństwa. Nic to nie znaczyło, że urzędowo bito pokłony po cerkwiach, bo z pokłonami było w sprzeczności życie i słowa za cerkwią wymawiane.

Jest też człowiek z innej strony wrogiem religii, także z natury swojej, bo ta natura ciągnie ku złemu, a złe straszliwie religia ściga, bo aż wieczystą sankcyą karną praw swoich. Jest ona wyrozumiałą dla ułomności ludzkiej, przedstawia niezmiernie łatwe środki pojednania się z Bogiem i odzyskania na nowo łaski zbawienia grzeszącemu, nie odbiera nigdy na ziemi raz na zawsze nadziei. Gdy człowiek głęboko nawet zagrzęźnie w występek, jeszcze mu zostawia, o czem niejeden nie wie, gorącą modlitwę, jeszcze zachęca, aby pukał do nieba o dar nawrócenia. Bywają jednak wypadki, że złe zamieni się w nałóg, że grzech nie jest już następstwem niedołęztwa duchowego lecz złości niekiedy długo obmyślanej, wyrafinowanej, zaślepionej, wielkiemi restytucyami obciążonej, a skoro wśród takich okoliczności sumienie zajęczy burzą wyrzutów, zepsute serce poczyna spiskować z rozumem nie tylko już ku wyzuciu się z przekonań wiary, ale nawet do nienawiści religii prowadzi. Fałszywy pokój wielu wówczas usiłuje zdobyć w tem, żeby tę religię podkopywać.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

— Rodzina słynnego publicysty angielskiego, wielkiego przyjaciela Polaków Urquharta, zmarłego zeszłego lata, przeszła d. 8 grudnia w Friburgu szwajcarskim, na wiarę katolicką. Składa się ona z wdowy, dwóch synów i dwóch córek. Zmarły Dawid Urquhart lubo protestant pisał o potężnym wpływie cywilizacyjnym papiestwa.

— W sejmie finlandzkim, jak donoszą dzienniki rosyjskie, odbywały się niedawno obrady w sprawie wprowadzenia w Filandyi powszechnej służby wojskowej. Dnia 13 grudnia obradowano nad poprawką w redakcyi 1go punktu projektu Ustawy, przedłożonego przez rząd, w którym powiedziano, że „każdy Finlandczyk obowiązany jest do powinności wojskowej dla obrony tronu i państwa“. Znacznej większości deputowanych chodziło o małą zmianę, t. j., aby wyrażenie: „dla obrony tronu i państwa“ zastąpione było słowami: „dla obrony tronu i ojczyzny“. I poprawka ta zostałaby uchwaloną niechybnie, bo wszyscy rodowici Finlandczycy głosowali za nią, gdyby nie protestacya bardzo energiczna prokuratora rządowego, która, acz z trudnością i nie bez wywołania hałasów, zdołała jednak temu zapobiedz. „A niebezpieczeństwo było dość groźne“ — powiada dziennik, z którego to czerpiemy — „ponieważ, gdyby obronę „państwa“ zastąpiono obroną „ojczyzny“, to rząd nie miałby prawa w przyszłości używać wojska finladskiego gdzieindziej, jak tylko w granicach jego „ojczyzny“ t. j. Finlandyi i wojsko to, zamiast zasilać armię, zostałoby tylko milicyą finlandzką.

— Z powodu nadzwyczajnego powodzenia tragedyi Wiktora Hugo p. t. *Hernani*, wyprawił poeta bankiet w Grand hotel dla artystów teatru francuskiego, reprezentantów krytyki teatralnej i kilku osobistych przyjaciół. Po prawej ręce Wiktora Hugo zajęła miejsce panna Sara Bernhardt, po lewej dyrektor teatru francuskiego Perrin, naprzeciwko akademicy: Emil Augier i Ernest Legouvé. W końcu obiadu wzniósł gospodarz toast, z którego przytaczamy kilka ustępów:

Proszę gości moich, rzekł, aby mi pozwolili wypić za ich zdrowie. Jestem dłużnikiem całego towarzystwa, muszę przeto zacząć od słowa podzięki. Dziękuję szlachetnym umysłom, wielkim talentom i znakomitościom, które około siebie widzę zgromadzone, że się stawiły na zaproszenie moje; dziękuję w imieniu czcigodnego dyrektora wspaniałego teatru narodowego, z którym mnie wiąże obu swemi kończynami połowa stulecia życia mojego; dziękuję znakomitym artystom, których publiczność co wieczora oklaskami przyjmuje. Niechcę tu żadnego wymieniać nazwiska, gdyż musiałbym wszystkie wymienić. Jednakże (zwróciwszy się do Sary Bernhardt) pozwól mi pani wyjątku, który płeć twoja usprawiewiedliwia jeśli nie nakazuje. Okazałaś się nietylko rywalką, lecz stanęłaś na równi z trzema wielkiemi artystkami, które cię poprzedziły w roli Donny Sol; z panną Mars, p. Dorval, panną Favart. Idę jeszcze dalej i śmiem powiedzieć — gdyż już na przedstawieniu w r. 1830 byłem obecnym — przewyższyłaś i postawiłaś w cieniu pannę Mars. Oto jest sława!.. ukoronowałaś się sama w dwójnasób jako królowa: jako królowa piękności i jako królowa talentu. Dziękuję pani! (mówca chwyta rękę swej sąsiadki i całuje ją). Zgromadziliśmy się tu panowie na poufną i wyłącznie literacką biesiadę. Uroczystości takie zawsze są miłe, lecz podwójnie w burzliwych i trudnych czasach. Unikać tu trzeba każdego słowa, któreby uważać można za aluzyę do innej namiętności, jak namiętność ideału, który nas wszystkich ożywia. Przebywamy w wesołej sferze i spotykamy się na cichym szczycie czystego świata duchów. Burze szaleją około nas, ale nie w nas. Z pożytkiem będzie, że świat literacki rzuci swój literacki odblask na świat polityczny, że nasza pokojowa sfera, da niespokojnym sferom wielki przykład zgody i braterstwa (żywe oklaski). Panowie! w wieku moim rzadko aby się nie miało stałej myśli. Stała myśl jest jak kometa, im ciemniejsza noc, tem jaśniej przyświeca gwiazda. I myśl moja okazuje się tem promienistszą, im głębsze są ciemności w około. Stała ta myśl zowie się pokojem. Od pierwszej mojej młodości aż do późnego wieku niemiałem innego celu, jak przygotować pokój duchom, umysłom i sercom. Marzeniem mojem było, żadnej wojny! żadnej nienawiści! ludy pracą, przemysłem i spokojnem działaniem zajęte. Marzeniu temu wbrew wszelkim przeszłym i przyszłym próbom chcę pozostać wiernym, i bez ustanku aż do ostatniego tchu mego dążyć do tego.

— Od jakiegoś czasu weszły w użycie a raczej w modę: „barometr-kameleon,“ tudzież „kwiaty mistyczne.“ Pierwszy; jest rodzajem płyty, w której środku mieści się wyobrażenie kameleona, zmieniającego swą barwę stósownie do stopnia suchości lub wilgoci powietrza; Drugie bukietem sztucznych róż lub goździków, również zmieniających kolory. Zjawisko to zasadza się na dwóch prawach fizycznych, a mianowicie: na właściwości pewnych chemicznych połączeń absorbowania znajdującej się w powietrzu wody w stanie lotnym, tj. pary, oraz na tem, że inne znów połączenia chemiczne, stanowiące barwnik, mają właściwość zmieniania go pod wpływem mniejszego lub większego stopnia pochłoniętej wilgoci. Tak więc kameleon, lub kwiat sztuczny, zabarwione farbą, łączącą w sobie dwa powyższe połączenia chemiczne, są różowe gdy w powietrzu dużo wilgoci, popielate gdy mniej, błękitne gdy zupełnie sucho. Naturalnie, że oba te przyrządy są więcej zabawkami niż barometrami, ponieważ nie wskazują stanu pogody jaki ma być za dni kilka, lecz tylko ten, który już trwa.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała dziś w ulicy Grodzkiej zabłąkane źrebię maści kasztanowatej.

TEATR. — W sobotę dnia 22go grudnia: Po raz pierwszy: Dramat w 2 częściach, 5 aktach, 7 odsłonach, W. Shakespeare: *Zimowa Powieść.* — (Przekład drukowany w *Przeglądzie Polskim*). W 2ej części taniec pasterzy i pasterek. Muzyka Kazimierza Hofmana. — Początek o godz. 7ej.

W niedzielę dnia 23go grudnia: Po raz drugi: *Zimowa Powieść.* — Początek o godz. 7ej.

— Dnia 21go grudnia pochmurno, pod wieczór i w nocy pogoda; termometr od — 8·7 spadł w nocy na — 14·8 C. — Barometr zwolna opada; rano o 6ej 22go grudnia stan jego był 756·6 millim., termometru — 16·6 C. — Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 23go grudnia: Św. Wiktoryi panny. — W poniedziałek dnia 24go grudnia: Wigilia. Św. Adama i Ewy.

Sprawy sądowe.

Kraków 22go grudnia.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy:

W piątek dnia 28go grudnia: Wojciecha Permusa o kradzież; Antoniego Galasa i Mikołaja Baczyńskiego o kradzież; Błażeja Bieleckiego o kradzież; Jana Szudy o kradzież; Jana Puchały o kradzież; Wojciecha Klimka i 2 spólników o gwałt publiczny; Marcina Kotasa o gwałt publiczny; Franciszka Wojtowicza o kradzież; Franciszka Lipiarza i Michała Lipiarskiego o kradzież; Mikołaja Karczmarczyka o oszustwo; Józefa Smojki, Franciszka i Piotra Kowalówków o ciężkie uszkodzenie ciała; Mateusza Majkuta o ciężkie uszkodzenie ciała; Zofii Ulmanowej o kradzież. *W sobotę* dnia 29 grudnia: Wojciecha Moskala i Ignacego Drabca o kradzież; Teofili Sołtyskowej o kradzież; Józefa Cmaka o kradzież; Józefa Mazurskiego i Edwarda Głodzińskiego o kradzież; Józefa Kapusty o kradzież; Jana Waliczka i Filipa Handzlika o kradzież; Jana Krzana o kradzież; Jakóba Maślonki i Stanisława Nazimy o kradzież; Aloizego Hirschberga, Jerzego Sohlicha, Franciszka Skalicy o kradzież; Ludwika Sitki o kradzież; Stanisława Sikorskiego o kradzież; Leona Piotrowskiego i Jana Sikory o wykrocz. przeciw bezpiecz. życia; Jakóba Rzepki o kradzież; Jurka Pawłowskiego i Ewy Bryańskiej o kradzież; Jana Gądka o kradzież. *W poniedziałek* dnia 31go grudnia: 37 rozpraw apelacyjnych.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Protokółowanie firm,

Na posiedzeniu Izby handlowej krakowskiej dnia 19 b. m., były przedmiotem obrad liczne zapytywania sądów względem obowiązku protokółowania firm kupców małomiasteczkowych oraz dzierżawców przedsiębiorstw przemysłowych. Po wyjaśnieniach pp. Mendelsburga i Stokmara, zapadła następująca uchwała: „Protokółowanie firm należy uważać w danym razie nie tyle za obowiązek, narzucony kupcom wbrew ich żądaniu, na skutek nałożonego na nich wyższego podatku, ile raczej za uprawnienie domagania się tego, jeżeli kupiec protokółowania firmy swojej w interesie własnego kredytu, rzeczywiście potrzebuje. Co do dzierżawców, rzecz przedstawia się jeszcze chwiejniej, dla niestałości przedmiotów ich dzierżaw. Spółki winny być protokółowane już z mocy ustawy dla ewidencyi stósunków spółkowych. Aptekarzy, kawiarzy i t. p. do protokółowania firm znaglać nie należy“.

Wprowadzenie miary metrycznej. Na skutek zapytania c. k. Namiestnictwa, spowodowanego sprawozdaniem Magistratu miasta Lwowa, uchwaliła Izba handlowa krakowska na posiedzeniu 19 grudnia t. r. na wniosek referenta p. Reicha, uzupełniony wyjaśnieniami p. Zieleniewskiego: „że przy dostawach materyału rżniętego dla rządu, władz publicznych, kolei i t. p. ma być zwolna przestrzeganą nowa miara metryczna, przezco tak producenci oswoją się z wymogami ustawy o nowych miarach, jako i konsumenci obeznają się z takowemi, gdyż i we Francyi, Belgii, Niemczech i t. d., trudności te co do sprzedaży materyału rżniętego, nawet dotąd całkowicie usunąć się nie dały“.

Dla zbadania zarysu nowej *Ustawy przemysłowej*, która ma zastąpić dotychczasową niezmiernie wadliwą, wybrała Izba handlowa krakowska, pomimo, że już przedmiot ten był w Izbie badany, ponownie komisyę *ad hoc*, którą składają pp. Baruch Gustaw, Baruch Emil, John, Reich, Zieleniewski.

Wiedeń 20 grudnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2286, zabitych wieprzów 1337, zabitych owiec 558, żywych owiec 535, żywej nierogacizny 2259.

Cielęta płacono od 50, 60 do 64 złr.; zabite wieprze od 40, 54 do 56 złr.; zabite owce galicyjskie od 20, 24 do 26 złr.; tutaj bite od 30 do 34 złr.; żywe owce węgierskie od 34 do 36 złr.; proste czarne galicyjskie w grubej wełnie od 30 do 33 złr. za 100 kilo mięsa. Nierogaciznę galicyjską od 32, 35 do 38 złr., węgierską od 40, 46 do 48 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirböck.

Wiedeń 21 grudnia.

△ **Okowita.** — Na naszem targowisku przy nieoznaczonym obrocie 33·— złr. — Peszt, 20go grudnia —·— złr. — Wrocław, 20go grudnia na grudzień 47·60 mrk. ofiarow., na marz-kwieć 47·80 mk. ofia. Szczecin, 20go grudnia w miejscu 47·20 mrk., na grudzień 47·30 mrk., na kwieć.-maj 50.20 mrk. Berlin, 20go grudnia w miejscu 49·— mrk., na grudzień 49·40 mrk., na kwiecień-maj 51·70 mrk., na maj-czerwiec 51·90 mrk. Paryż, 20go grudnia na ten miesiąc 58·25 frk., na styczeń 58·75, na maj.-sierp. 61·50 frk.

Nafta. — Wiedeń, 21go grudnia z dworca 10·50 złr. za 50 kilo.— Brema, 20go grudnia 12·50 mrk. — Hamburg, 20go grudnia w miejscu 11.75 mrk., na grudz. 11·75, na stycz.-luty 12·20 mrk. Antwerpia, 20go grudnia 33¼. — Nowy Jork, 20go grudnia 13-, w Filadelfii 13⅛.

Peszt 19 grudnia. *(Targ zbożowy).*

Dowóz pszenicy nie wielki, chęć kupna dobra, ceny stałe. Żyto i owies spokojnie, żyta i kukurudzy cena stała.

Płacono za pszenicę na 74 kilogram. od —·— do —·—; na 79 kilogram. od —·— do —·—; żyto na 70 do 72 kilog. od 7·40 do 7·70; jęczmień na 62 do 63 kilogra. od 8.— do 10·— złr.; owies na 36 do 40 kilogra. od 6·40 do 6·55; kukurudzę na 74 kilogram. od 6·50 do 6·55 złr.; nową kukurudzę 6·57 do 7·—; olej po 49. Spirytus po 33⅓ do 34.

Wrocław 19 grudnia.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 20·30 mark; żyto na 200 f. po 14·10 m.; owies na 200 f. po 13·70 mark.; rzepak na 150 funt. 31·— mark.; olej po 72·— mark.; spirytus po 47·60 mrk.

Przyjechali do Krakowa od 21go do 22go grudnia.

HOTELU VICTORIA. J. Micaarelle z Anglii, J. Ormody z Buda-Pesztu, B. Molczany z Pięciukościołów, M. Doraźny z Koszyc, J. Wiktor z Berlina, J. Dembowski z Galicyi, B. Myczkowski z Podola, hr. Romer z Galicyi, hr. Lanckoroński z Poznania, hr. Breza z Prus.

HOTEL KRAKOWSKI. Hr. Borkowski Mieczysław z Galicyi, Br. Wilczek z żoną z Hamburga, Plewkiewicz Józef z Poznańskiego, Górniak Edward z Galicyi, Hawranek z Galicyi, X. Leszczyński z Galicyi, J. Bieliński z Wołynia, hr. I. Tarło z Kongresówki, A. Rozumowska z Galicyi, A. Chadumski z Galicyi, A. Kariszew z żoną z Rosyi, F. Kolat z Jodłowej, Siemiński z Galicyi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 20 grudnia. *Le Temps* donosi, że nastąpiło połączenie administracyi poczt i telegrafów a sekretarz stanu w ministerstwie skarbu Cochéry mianowany został dyrektorem poczt i telegrafów.

Paryż 20 grudnia. *La Defense* utrzymuje, że Waddington oznajmił posłom austryackiemu i hiszpańskiemu, iż właśnie dla tego, że protestanci znajdują się w gabinecie francuskim, gabinet ten starać się będzie o ścieśnienie węzłów łączących Francyę z państwami katolickiemi. Broglie i Fourtou wytoczyli proces dziennikowi *République française.* Bardoux roześle okólnik, w którym oświadcza, że przedłoży wniosek ustawy, aby mianowanie nauczycieli było pozostawione władzom akademickim; dopóki zaś taka ustawa nie będzie wydaną, prefekci mają mianować nauczycieli za porozumieniem się z rektorami akademickimi.

Paryż 21 grudnia. *National* zapewnia, że hr. Horacy Choiseul mianowany został posłem w Petersburgu. Ks. Decazes nieotrzyma żadnej posady dyplomatycznej. Minister wojny Borel odmówił przyjęcia godności senatorskiej (na którą miano dopiero głosować).

Paryż 21 grudnia. Z powodu powinszowania przesłanego przez Castelara Marcèrowi, poseł hiszpański w Paryżu reklamował; uspokoił go zaś minister spraw zagranicznych Waddington zapewnieniem utrzymywania z obecnym rządem hiszpańskim przyjacielskich stosunków. Jen. Cialdini, będąc ciągle chory, opuści posadę posła w Paryżu. Cochéry nosi się z myślą zniżenia opłat pocztowych i telegrafowych.

Londyn 20 grudnia. *Times* nie sądzi, aby powodem zwołania parlamentu miało być żądanie kredytu na cele wojskowe. Żądanie kredytu jest wprawdzie bardzo prawdopodobne, ale tylko, aby bronić interesów Anglii zagranicą temi pieniędzmi.

Haga 20 grudnia. Izba niższa uchwaliła budżet. Następnie przyjęła 45 głosami przeciw 31 rewizyę tabeli wyborczej, na mocy której liczba deputowanych powiększoną będzie o sześciu. Partye przeciw-liberalne powstają przeciw temu projektowi ustawy w natarczywy sposób. Izba odroczyła się wreszcie na czas nieoznaczony.

Odessa 20 grudnia. Car przybył wczoraj w południe do Rastelnai i przyjmowany tam był przez władze miejscowe, ziemstwo, szlachtę, duchowieństwo i magistrat odeski.

Konstantynopol 20 grudnia. Po odmówieniu przez Sadyka baszę przyjęcia obowiązków prezesa Izby, taż wybrała trzech kandydatów, z których Sułtan wybierze prezesa. Kandydatami tymi są: Hassan Fehmi effendi, Jenitzehirli effendi i Assim Molah, wszyscy trzej muzułmanie.

Przerwa na całéj linii w zebraniach i naradach parlamentarnych, już sprowadziła ciszę przedświąteczną. Aby już raz zakończyć spór dziennikarski o pobudki przemówienia p. Grocholskiego w delegacyach austryackich, dziś jesteśmy w możności stanowczo zaprzeczyć twierdzeniu, jakoby w Kole polskiem Rady państwa toczyła się w tym przedmiocie dyskusya. Na twierdzenie zaś, że nie wszyscy członkowie byli za przemówieniem, możemy zapewnić, że na naradzie między sześciu członkami delegacyi zapadła jednogłośnie uchwała bez żadnéj dyskusyi za przemówieniem w tym duchu, w jakim zabrał głos w delegacyach p. Grocholski.

Fremdenblatt pisze o nominacyi marszałka sejmowego hr. Ludwika Wodzickiego członkiem Izby panów: „Hr. Ludwik Wodzicki, marszałek galicyjski, okazał się podczas ostatniej sesyi sejmu galicyjskiego politykiem niewątpliwego patryotyzmu, wielkiego umiarkowania w zapatrywaniach swoich i roztropnego taktu“.

Kryzys ministeryalna w Prusach ma być bliską zakończenia; ostatnie bowiem doniesienia z Berlina mówią, że hr. Eulenburg, urlopowany minister spraw wewnętrznych, który jednak chociaż nie urzędował, siedział w Berlinie, wyjedzie stamtąd temi dniami, tudzież, że ministrowi wyzn. ń. Falkowi powiodło się skłonić prezesa naczelnej Rady kościelnej ewangielickiej Herrmanna do pozostania na urzędzie. Z tego się okazuje tylko, że kryzys właściwa nie została rozwiązaną, ale przytłumioną, a zatem, że przy lada sposobności wznowić się może.

Sejm pruski został we czwartek odroczony do d. 8 stycznia.

Wiadomości z Francyi są bardzo dziś ograniczone. Z rozejściem się Izby na święta, znikła jedyna arena życia publicznego a z tryumfem partyi liberalnej znikła walka dziennikarska, gdyż konserwatyści postanowili trzymać się na boku i nie przeszkadzać rządowi. Tu i owdzie wszelako zwycięzkie stronnictwo stara się dla utrwalenia swego bytu złamać pokonanych przeciwników przez wynajdywanie różnych dróg upokorzania ich lub szkodzenia im. Skrajne organa gniewają się o to tylko, że republikanie nie mogą się uwolnić od arystokratycznych nazwisk, które reprezentują Francyę za granicą. Lecz temu nie poradzą; trzeba zdolnych ludzi brać, gdzie się ich znajdzie, nie zaś czekać, aż się wychowa nowe pokolenie dyplomatów na Belleville.

Gabinet włoski dotąd jeszcze nie utworzony. Mnóstwo obiega list nowych ministrów, z których większa część pochodzi z większości 14 grudnia. Byłby to gabinet z konieczności, ale bez programu.

O medyacyi w skutku znanej noty tureckiej, już niema mowy. Idzie teraz o wynalezienie innej podstawy dla układów pokojowych. Szuka jej Anglia. Mówią, że lord Beaconsfield chce wywołać kongres europejski dla załatwienia sprawy wschodniej; że jednocześnie ma zażądać kredytu od Izby nie na wojnę, ale na to, aby za pomocą pieniędzy zabezpieczyć interesa angielskie: czy zajęciem Egiptu, czy też pomocą daną Turcyi, czy innym sposobem, dziś jeszcze wiedzieć nie można.

Z Berlina piszą do *Indépendance Belge*, że w skutku noty tureckiej zawiązano między mocarstwami układy; skutkiem ich nie będzie ani odmowa prosta, ani rada udania się wprost do Rosyi. Prawdopodobnie Niemcy i Austrya starać się będą zupełnie poufnie wybadać Rosyę: Rosya odmówi wejścia w układy na podstawie integralności Turcyi, wtedy mocarstwa będą chciały nakłonić Portę do odstąpienia od traktatu paryskiego i będą szukać innej podstawy układów. O zawieszeniu broni nie było dotąd mowy i zapewne Rosya nie zechce o niem słyszeć inaczej, jak pod warunkiem opuszczenia przez Turków Erzerum i fortec naddunajskich.

Jeżeli jednak Turcya ma szczerą chęć pokoju, preliminarz jego zostanie sformułowanym, a następnie zbierze się konferencya europejska, która już dla tego jest potrzebną, że Rosya chciałaby odzyskać część Besarabii oderwanej od niej traktatem paryskim. Kwestya Dardanelli stanowić będzie największą trudność. Rosya żądać będzie nie tylko wolnego przejazdu, ale także zniesienia fortów strzegących cieśnin.

Tymczasem Turcya gotuje się do dalszej wojny i do obrony linii Bałkanów, którą zajmuje Sulejman basza. Jednocześnie przyszedł na plac boju dawno oczekiwany czynnik, nieco twardsza zima. Czy stanie się on sprzymierzeńcem Turcyi, czy też tylko powstrzyma działania wojenne, zawsze oddalić może chwilę zawarcia pokoju, którego cesarz Aleksander tak wielce sobie życzy, jak to oświadczył w telegramie do księżnej Rumuńskiej.

Dość, iż dziś znowu przypuszczają, że wojna przedłużyć się musi do wiosny a nawet po za wiosnę. W tej chwili w Bułgaryi i w Rumunii szaleje burza śnieżna, która utrudnia wszelkie komunikacye. W Konstantynopolu przygotowują powołanie trzechkroć sto tysięcy ludzi pod broń, oraz proklamacyę do Serbów, w której ogłoszoną będzie detronizacya ks. Milana. Wobec tego pozostanie zapewne bezowocnem wezwanie, które zanieść mają do Porty deputowani z zajętych przez nieprzyjaciela okręgów, aby czem prędzej zawiązała układy pokojowe: tak przynajmniej mniema *Pol. Cor.*

Ks. Karol Rumuński wydał do swojego wojska odezwę, dziękującą za waleczność i oddane usługi. Cesarz Wilhelm przesłał księciu oraz wojsku rumuńskiemu telegraficzne powinszowanie. Książe ozdobił orderem rumuńskim Następcę tronu rosyjskiego i W. Ks. Włodzimierza. Książe niebawem przybędzie na krótki czas do Bukaresztu, a potem uda się dla odbycia przeglądu wojsk rumuńskich, które oblegać będą fortece naddunajskie. Jenerał Loym dowodzący w Nikopolu, podał się do dymisyi.

Ks. Czarnogórski przybył na kilka dni do Cetyni. Oczekują co chwila poddania się Antivari.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 22 grudnia *(prywat.)* *Fremdenblattowi* donoszą z Konstantynopola, że przenoszenie wojsk z Bułgaryi do Rumelii trwa ciągle. Sulejman odjeżdża do Tatar-Bazardżyku, gdzie będzie główna kwatera. Sułtan w osobnej proklamacyi wezwać ma Serbów, aby mu byli posłuszni, jako prawemu ich panu. *Deutsche Ztg* zaś donosi, że w Belgradzie obiegała pogłoska o zajęciu przez Turków stanowisk w pobliżu Jaworu i o wyparciu Serbów ku Iwanicy. *Petersburg. Wiedomosti* piszą, iż całej załodze berlińskiej w dniu upadku Plewny, rozdano na wyraźne żądanie cesarza Wilhelma hasło: „Plewna“. Do *N. fr. Presse* donoszą z Debreczyna, że tamtejsza rada miejska wyraziła oburzenie swoje z powodu zajść w Peszcie.

Wiedeń 22 grudnia *(pryw.)* W Peszcie wręczył hr. Vay konsulowi tureckiemu wieniec dębowy ze złota zrobiony, od obywateli debreczyńskich z napisem: „Cesarzowi Osmanów i bohaterskiemu wojsku“. Vogüé pozostaje na posadzie ambasadora francuskiego w Wiedniu. Jak donoszą z Paryża, większość rad departamentowych wybrała republikańskich prezesów.

Buda-Peszt 22 grudnia. Wydział celny sejmu węgierskiego uchwalił dziś podwyższenie cła od kawy z 16 na 24 zł.

Londyn 22 grudnia. Izba handlowa w Manchester postanowiła zanieść petycyę nalegającą do rządu, aby nie porzucał swojej postawy neutralnej. Inne Izby handlowe przysposabiają podobne petycye. *Times* zaleca, aby notę turecką wziąść za punkt wyjścia, aby objaśnić Portę pod względem rzeczywistego położenia i widoków. Jasne przedstawienie ze strony rządu angielskiego powinnoby Turków zmusić do zrozumienia niezłomnej konieczności zawiązania układów.

Petersburg 21 grudnia. Według dotychczasowych rozporządzeń, Cesarz przybędzie tu w sobotę o godz. 10tej przed południem koleją warszawską. *Gołos* rozbiera zwołanie parlamentu angielskiego i przewidywane jego kroki i kończy temi słowy: Rosya może czekać bez obawy przebiegu tego epizodu politycznego i spokojnie prowadzić dalej rozpoczętą sprawę w zupełnem przekonaniu, że intrygi lorda Beaconsfielda nie przeszkodzą tryumfowi Rosyi.

Belgrad 21 grudnia *(urzędowe)*. Wojsko serbskie zdobyło d. 19 b. m. wąwóz św. Mikołaja i jego warownie; straty obustronne nie są znane. D. 19go b. m. zajął oddział serbski po zaciętym boju warownie tureckie przy moście na Cecinie, zburzył most, w skutek czego przerwał komunikacyę między Niżem a Leskowaczem. W skutek ruchu Serbów okalającego, opuścili Turcy pozycye swoje pod Babią Głową, które też Serbowie zajęli. Nad Driną i Jaworem spokój. 36 wsi w okolicy Adlies poddało się księciu serbskiemu.

Belgrad 22 grudnia. W skutek działania Horwatowicza Widyn jest zupełnie odosobniony.

Bukareszt 22 grudnia. Od onegdaj szaleje zawieja śnieżna, ruch na kolejach i liniach telegraficznych przerwany.

Konstantynopol 19 grudnia (na drodze ubocznej). Prawdziwą przyczyną wyjazdu Damata baszy nie ma być przegląd twierdz w Bałkanach, lecz Sułtan uważał za stosowne za poradą Mehmeta Ruździ baszy oddalić na jakiś czas Damata, który coraz więcej stawał się niepopularnym. Według innej wersyi, ma Damat w razie, gdyby pośrednictwo pokojowe nie odniosło skutku, udać się do głównej kwatery rosyjskiej. Kilku deputowanych ma wnieść w Izbie wotum nieufności dla ministerstwa. Część armii naddunajskiej wzmocnić ma armię w Sofii. Synod armeński orzekł, że nie da się przeprowadzić, aby chrześcianie służyli w wojsku.

Pera 22 grudnia. Część posiłków przeznaczona do Erzerum, wysłaną została do Adryanopola; Seraskierat spodziewa się zgromadzić tamże 120,000 wojska.

Kursa. Wiedeń 22go grudnia. god. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 63·50.— Renta srebrna 66·55. — Renta złota 74·65 — Losy z r. 1860 111·50· — Akcye Banku Narodowego 782·— — Akcye kredytowe 203·80. — Londyn 120·15. — Srebro 105·55. — Napoleony 9·63—.— Lombardy 75·50. — Losy z roku 1864 134·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 244·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 119·25. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 108·50. — Anglo-Bank 86·75. Obligacye indemn. galic. 86·—. — Losy prem. węgierskie 74·75. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 99.— — Akcye kolei półn. zach. austr. 104·— 6% Listy zast. hipoteczne 89·40.—Marki 59·40·— Ruble 120·50. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·--.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 22 Grudnia.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	119 —	120 50
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 75	1 90
Marka niemiecka . . . . „ 100 „	58 75	60 —
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 60	5 75
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 60	5 75
Napoleondor „ . „ 1 „	9 52	9 76
Półimperyał „ . „ 1 „	9 65	9 90
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	105 —	107 —
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	104 —	105 50
Listy zastawne i obligi:		
5% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic. .	85 —	87 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	77 50	79 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	84 25	85 75
6% listy hipoteczne banku hipot. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	89 50	90 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	93 50	96 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 25	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	89 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	87 —	89 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	96 —	99 —
(Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdo[z]. w miarę terminu płatn.)		
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	60 —	80 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	97 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	96 50	98 75
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	84 50	86 —
(rub. i kop.)		
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	241 —	245 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	118 —	122 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 200	75 —	95 —

	płacą	żądają
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa .	14 75	16 —
Losy m. Stanisławowa .	20 —	22 50
Wiedeń 21 Grudnia		
5% zjedn. dług państw. bank.	63 25	63 40
5 „ „ „ „ srebr.	66 50	66 70
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 —	104 50
„ „ „ czeskie	103 25	103 75
„ „ „ węgierskie	78 22	78 75
„ „ „ galicyjskie	85 75	86 25
„ „ „ bukowińsk.	82 50	83 25
„ „ „ siedmiogr.	76 40	76 80
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 75	100 —
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	97 90	98 10
4 „ galicyjskie	77 —	— —
5 „ „ . . .	83 80	84 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	95 25	96 —
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	88 50	— —
7 „ „ „ „ „ „ 20	95 —	97 —
6 „ „ „ „ „ „ 36	87 —	— —
5½ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	— —	79 —
5 „ zakł. kred. austr. . .	104 25	104 75
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach .	89 85	69 75
5 „ Domen. państ. 120 złr.	139 50	140 —
6 „ Banku gal. hipot. .	89 20	89 60
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	294 —	296 —
„ „ „ 1854 .	108 50	109 —
„ „ „ 1860 .	110 75	111 25
½ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	119 50	120 50
Losy pożyczki z r. 1864 .	133 75	134 50
„ prem. pożyczki węg.	75 —	75 50

	płacą	żądają
Losy Comorente	25 50	26 50
„ kredytowe	162 75	163 25
„ żeglugi parowej na Dunaju	92 50	93 —
„ księcia Salm . . .	41 —	41 75
„ „ Palffy . . .	28 —	28 50
„ „ Klary . . .	27 75	28 50
„ hr. St. Genois . . .	31 50	32 50
„ miasta Budy . . .	28 25	29 —
„ Windischgraetz . .	25 50	26 —
„ hr. Waldstein . . .	21 50	22 50
„ hr. Keglevich . . .	12 50	13 —
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank. .	11 25	12 75
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. .	783 —	785 —
Zakładu kredytowego . .	204 25	202 50
Żeglugi parow. na Dunaju	339 —	341 —
Kolei północ. Ferdynanda	1925	1935
„ rządowej fr. a. . .	255 —	255 50
„ zachod. c. Elżbiety .	156 —	156 50
„ Południowej . . .	75 —	75 50
„ Galicyjskiej	242 80	243 20
„ Czerniowieckiej . .	118 —	119 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	108 50	109 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	113 25	113 75
„ Alföldsko-Fiumańsk.	110 50	111 —
„ Koszycko-Bogumił. .	98 —	99 —
„ Siedmiogrodzkiej .	100 —	101 —
„ Cisańskiej	172 50	173 50
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	103 —	103 50
„ Franciszka Józefa .	127 50	128 —
Banku anglo-austryackiego	84 50	85 —
Zakładu kredytowego węg.	189 25	189 50
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie . . .	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego .	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	94 75	95 25
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	68 75	69 —
„ państwowej 500 fr.	155 —	156 —
Emisya z r. 1867 .	145 —	147 —
„ południowej 500 fr.	110 —	110 50
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ płn. c. Fer. 100 złr. m.k.	99 50	100 —
„ „ „ 100 złr. w a.	98 —	— —
„ „ „ w srebr. 5%	105 —	105 50
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	— —	87 —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 50	101 —
Emisya II. . . .	99 75	100 25
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	76 —	76 50
Emisya z r. 1867 .	74 —	74 50
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	64 —	64 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w.a. w sreb. 5% za 100 złr.	75 —	75 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	88 —	89 50
Waluty:		
Cesarskie korony . . .	5 68	5 70
„ dukat na wagę	5 68	5 69

	płacą	żądają
Napoleondory	09 65	09 66
Suweryny angielskie . .	12 08	12 15
Imperyały rosyjskie . .	09 89	09 93
Srebro	105 85	106 —
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	59 50	59 60
Rubel pap.	1 19^{35}	1 19^{75}

Lwów 20 grud.

	płacą	żądają
Dukat holenderski . . .	5 54	5 65
„ cesarski	5 60	5 70
Półimperyał rosyjski . .	9 70	9 90
Rubel srebrny rosyjski .	1 77	1 87
„ papierowy . . .	1 20	1 22
Marki (100)	58 70	59 70
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 —	84 75
„ „ „ „ „ 4	78 85	79 25
„ „ Banku hipotecz.	89 —	89 90
Obligi indemn. bez kupon.	85 80	86 70
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	242 50	245 —
„ „ Lwow.-Czern.	118 50	121 —
„ Banku hipot. gal.	240 —	243 —

Warszawa 19 grud.

	rub. kop.	rub. kop.
Listy zastawne 1ej seryi .	99 85	— —
„ „ 2ej seryi .	99 85	— —
„ „ kupon . .	196 4/5	— —
„ „ nowe .	97 55	97 85
„ „ kupon . .	245 2/5	— —
„ likwidacyjne . . .	85 45	85 75
„ „ kupon . .	020	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	236 —	— —
„ „ „ 1866 „	227 —	— —

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 października 1877 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru praskiego.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1, 1,2 kl.	P. osob. 9, 1,2,3 kl.	P. osob. 11, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29, 2,4 kl.	P. mięsz. 31, 2,4 kl.	P. mięsz. 33, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 25, 1,2,3 kl.
	prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.45	8.—	8.30	2.10	5.—		
Floridsdorf . . . . "	10.57	8.15	8.45	2.23	5.20		
Süssenbrunn, Przestanek "	—	—	—	2.43	5.36		
Wagram . . . . "	—	8.35	9. 5	2.53	5.47		
Gänserndorf, Restaur. Przj.	11.28	8.53	9.23	3.15	6.10		
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P20,48	—	P. 6	P. 18		
Połączenie do Marchegg IIa.	—	—	—	—	P. 227		
Gänserndorf, Restaur. Odj.	11.31	8.59	9.29	3.20	6.18		
Angern . . . . "	—	9.13	9.43	3.37	6.36		
Dürnkrut . . . . "	11.54	9.30	10. 1	3.57	6.58		
Drösing . . . . "	—	9.43	10.14	4.15	7.16		
Hohenau . . . . "	—	9.55	10.26	4.30	7.32		
Bernhardsthal, Przestanek "	—	—	—	4.49	7.52		
Lundenburg, Restaur. Przj.	12.24	10.21	10.52	5. 3	8. 6		
Połączenie do Berna IIIa.	—	—	—	P. 529	—		
Połączenie z Berna IIIb.	—	P. 530	P. 532	—	P. 14		
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	P. 303	—	—		
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	P. 302	—		
Lundenburg, Restaur. Odj.	12.39	10.27	11. 2	5.13	8.21		
Neudorf . . . . "	—	10.45	11.20	5.34	8.45		
Göding . . . . "	1. 9	11. 4	11.40	5.56	9.10		
Strassnitz-Bohatetz "	—	11.16	11.54	6.11	9.29		
Bisenz . . . . "	—	11.27	12.17	6.38	9.41		
Ung.-Hradisch . . "	1.52	12. 1	12.42	7. 6	10.32		
Napagedl . . . . "	—	12.20	12.58	7.28	10.59		
Quassitz-Tlumatschau "	—	12.38	1.20	7.49	11.23		
Hullein . . . . "	2.31	12.53	1.35	8. 5	11.43		
Preran, Restaur. Przj.	2.47	1.15	1.57	8.30	12.10		
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 609	P. 635	P. 633	P. 629	P. 633		
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 610	P. 610	P. 634	—	P. 636		
Połączenie do Berna IXb.	P.1034	P.1014	P.1032	—	P.1032		
Połączenie z Berna IXa.	P.1013	P.1013	P.1031	—	P.1031	P. 630	
						rano	
Preran, Restaur. Odj.	3. 2	2.14	2.22		12.30	6.15	
Leipnik . . . . "	—	2.47	2.47		1. 2	6.59	
Weisskirchen . . . "	3.40	2.59	3. 9		1.29	7.39	
Pohl . . . . "	3.53	3.15	3.26		1.56	8.12	
Zauchtl-Neutitschein "	—	3.32	3.46		2.26	8.49	
Standing . . . . "	—	3.50	4. 4		2.52	9.25	
Stiebnig, Przestanek "	—	—	4.10		2.59	9.42	
Schönbrunn, Restaur. Przj.	4.39	4.12	4.30		3.27	10. 7	
Połączenie do Opawy VIa.	P. 709	P. 709	P. 731		P. 731	P. 733	
Połączenie z Opawy VIb.	P. 732	P. 732	P. 734		P. 734	P. 736	
Schönbrunn, Restaur. Odj.	4.41	4.20	4.38		3.37	10.27	
Ostrawa, Restaur. "	4.51	4.31	4.53		3.57	10.43	
Hruschau . . . . "	—	4.40	5. 2		4. 6	10.57	
Oderberg, Restaur. Przj.	5. 5	4.50	5.10		4.21	11.13	
Oderberg, Restaur. Odj.	5.40	5.36	5.35		4.44	11.35	
Petrowitz . . . . "	—	5.59	5.58		5.14	12. 9	
Seibersdorf, Przestanek "	—	6.10	6. 9		5.28	12.25	
Pruchna . . . . "	—	6.24	6.23		5.45	12.45	
Chybi . . . . "	6. 9	6.38	6.37		6. 4	1.12	
Dziedzice, Restaur. Przj.	6.27	6.57	6.56		6.30	1.35	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 833	P. 833	—		P. 811	P. 835	
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 834	P. 834	—		P. 832	P. 836	
Dziedzice, Restaur. Odj.	6.31	7. 7	7. 6		6.40	1.45	
Jawiszowice, Przestanek "	—	7.24	7.24		7. 4	2.18	
Oświęcim, Restaur. "	7.—	7.43	7.44		8. 9	2.37	
Chełmek, Przestanek "	—	7.56	7.57		8.27	2.54	
Libiąż . . . . "	—	8. 7	8. 8		8.48	3.10	
Chrzanów, Przestanek "	—	8.19	8.20		9. 5	3.26	
Trzebinia, Restaur. Przj.	7.34	8.29	8.30		9.16	3.39	
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 901	P. 931	P. 931		—	—	
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	—	P. 902	P. 902		P. 932	P. 934	
Trzebinia, Restaur. Odj.	7.41	8.39	8.42		9.33	4. 8	1.46
Krzeszowice . . . . "	7.58	9. 2	9. 6		10. 1	4.39	2.12
Zabierzów . . . . "	—	9.21	9.25		10.27	5. 6	2.35
Kraków, Restaur. Przj.	8.30	9.40	9.45		10.52	5.32	2.59
	wiecz.	noc	prz. p.				
Lwów, Restaur. Przj.	5.30	10.35	9.25				
	noc	prz. p.	wiecz.				
Czerniowce, Restaur. Przj.	1.18	12.55	10.40				

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk, Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2, 1,2 kl.	P. osob. 10, 1,2,3 kl.	P. osob. 12, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 24|30, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 32, 2,4 kl.	P. mięsz. 36, 1,2,4 kl.
	po poł.	rano	rano	P. mięsz. 34		
Czerniowce, Restaur. Odj.	2.47	3.30	5.—		—	2.47
	noc	rano	rano			noc
Lwów, Restaur. . . "	11. 3	4.45	4.40		—	11. 3
	rano	rano	po poł.	wiecz.	prz. p.	rano
Kraków, Restaur. . . Odj.	7.28	5.40	3.—	6.50	9.46	8.—
Zabierzów . . . . "	—	6. 1	3.22	7.24	10.25	8.39
Krzeszowice . . . . "	—	6.23	3.45	8. 6	10.54	9. 3
Trzebinia, Restaur. Przj.	8.24	6.44	4. 7	8.38	11.25	9.32
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 902	—	—	P. 334	—	—
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	P. 931	—	—	P. 301	—	P. 931
Trzebinia, Restaur. Odj.	8.31	6.51	4.17	8.54	11.35	
Chrzanów, Przestanek "	—	7. 1	4.27	9. 6	11.47	
Libiąż . . . . "	—	7.12	4.38	9.23	12. 3	
Chełmek, Przestanek "	—	7.23	4.49	9.38	12.17	
Oświęcim, Restaur. "	9. 8	7.39	5. 6	10. 2	12.44	
Jawiszowice, Przestanek "	—	7.55	5.27	10.22	1. 3	
Dziedzice, Restaur. Przj.	9.35	8.13	5.40	10.45	1.24	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 831	P. 811	—	P. 833	P. 835	
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 810	P. 810	—	P. 834	P. 836	
Dziedzice, Restaur. Odj.	9.40	8.23	5.46	10.58	1.36	
Chybi . . . . "	—	8.43	6.10	11.24	2. 7	
Pruchna . . . . "	—	8.58	6.26	11.46	2.26	
Seibersdorf, Przestanek "	—	9.13	6.38	12. 2	2.41	
Petrowitz . . . . "	10.26	9.21	6.49	12.16	2.56	
Oderberg, Restaur. Przj.	10.43	9.41	7. 9	12.42	3.26	
Oderberg, Restaur. Odj.	11. 3	10. 8	7.40	12.57	3.42	
Hruschau . . . . "	—	10.18	7.51	1.12	3.58	
Ostrawa, Restaur. "	11.17	10.28	8. 2	1.23	4.15	
Schönbrunn, Restaur. Przj.	11.25	10.37	8.11	1.44	4.26	
Połączenie do Opawy VIa.	P. 733	P. 733	P. 733	P. 731	P. 709	
Połączenie z Opawy VIb.	P. 736	P. 736	P. 712	P. 731	P. 732	
Schönbrunn, Restaur. Odj.	11.27	10.43	8.18	1.52	4.36	
Stiebnik, Przestanek "	—	—	8.35	2. 4	4.58	
Standing . . . . "	—	11. 7	8.47	2.31	5.15	
Zauchtl-Neutitschein "	—	11.27	9. 7	2.51	5.35	
Pohl . . . . "	12.13	11.45	9.29	3.15	6.19	
Weisskirchen . . . "	12.29	11.59	9.50	3.57	6.49	
Leipnik . . . . "	—	12.18	10.11	4.25	7.18	
Preran, Restaur. Przj.	1. 2	12.43	10.32	4.54	7.47	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 635	P. 635	P. 611	P. 639	P. 639	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 638	P. 610	P. 636	P. 630	P. 632	
Połączenie do Berna IXb.	P.1014	P.1014	P.1032	—	—	
Połączenie z Berna IXa.	—	P.1013	P.1031	P. m.30	—	
Preran, Restaur. Odj.	1. 8	2. 8	11. 1	5.35	8.12	
Hullein . . . . "	1.25	2.21	11.27	6. 7	8.43	
Quassitz-Tlumatschau "	—	2.43	11.42	6.18	9.13	
Napagedl . . . . "	—	3. 1	12. 4	6.43	9.38	
Ung.-Hradisch . . "	2. 2	3.20	12.28	7. 9	9.57	
Bisenz . . . . "	—	3.42	12.55	7.38	10.32	
Strassnitz-Bohatetz "	—	3.55	1.10	7.56	10.50	
Göding . . . . "	2.39	4.15	1.39	8.23	11.23	
Neudorf . . . . "	—	4.31	1.57	8.43	11.48	
Lundenburg, Restaur. Przj.	3. 5	4.46	2.15	9. 2	12. 7	
Połączenie do Berna IIIa.	P. 5	P. 529	P. 531	—	P. 531	
Połączenie z Berna IIIb.	—	—	P. 530	P. 17	P. 532	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	P. 302	—	—	—	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	P. 301	—	—	
Lundenburg, Restaur. Odj.	3. 9	4.54	2.27	9.14	12.23	
Bernhardsthal, Przestanek "	—	—	2.46	9.33	12.48	
Hohenau . . . . "	—	5.21	2.58	9.54	1.11	
Drösing . . . . "	—	5.33	3.12	10.11	1.30	
Dürnkrut . . . . "	3.46	5.48	3.28	10.30	1.52	
Angern . . . . "	—	6. 4	3.48	10.52	2.15	
Gänserndorf, Restaur. Przj.	4. 7	6.17	4. 3	11. 9	2.30	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 227	P. 17	—	—	P. osob. 22, 2,3 kl.
Gänserndorf, Restaur. Odj.	4.10	6.22	4. 9	11.19	2.42	7.—
Wagram . . . . "	—	6.40	4.31	11.45	3. 8	7.13
Süssenbrunn, Przestanek "	—	—	4.41	11.56	3.19	7.35
Floridsdorf . . . . "	4.42	7. 1	4.57	12.16	3.40	7.58
Wiedeń, Restaur. Przj.	4.53	7.15	5.10	12.29	3.53	8.14

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5, 1,2 kl.	P. osob. 17, 1,2,3 kl.	P. osob. 19, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 27, 2,4 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	3.35	8.20	8.10	
Floridsdorf . . . . "	3.47	8.35	8.25	
Süssenbrunn, Przestanek "	—	8.48	8.38	
Wagram . . . . "	—	8.57	8.48	
Gänserndorf, Restauracya Przj.	4.17	9.14	9. 6	wiecz.
Połączenie z Krakowa Ia.	P. 2	P. 12	P. 10	P. 31
Połączenie z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14	P. 31
Gänserndorf, Restauracya Odj.	4.20	9.20	9.16	6.30
Oberweiden, Przestanek "	—	9.33	9.29	6.59
Marchegg, Restauracya "	4.42	9.45	9.41	7.25
Peszt, Restauracya . . Przj.	10.15	5.30	8. 7	

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6, 1,2 kl.	P. osob. 18, 1,2,3 kl.	P. osob. 20, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 28, 2,4 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya . . Odj.	7.50	9. 5	9.30	
Marchegg, Restauracya "	12.48	5. 4	4.54	7.52
Oberweiden, Przestanek "	—	5.18	5. 8	8.11
Gänserndorf, Restauracya Przj.	1. 9	5.31	5.21	8.29
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 13	—
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 29	P. 31	P. 9	P. 9
Gänserndorf, Restauracya Odj.	1.12	5.41	5.31	8.43
Wagram . . . . "	—	6.—	5.49	9.11
Süssenbrunn, Przestanek "	—	6. 9	5.58	9.24
Floridsdorf . . . . "	1.45	6.24	6.12	9.52
Wiedeń, Restauracya . Przj.	1.56	6.37	6.25	10. 8

IIIa. Z Wiednia do Berna, Preran, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3, 1,2 kl.	P. osob. 13, 1,2,3 kl.	P. osob. 15, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 529, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 531, 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	1.40	7.—	6.10		
Floridsdorf . . . . "	1.52	7.15	6.25		
Süssenbrunn, Przestanek "	—	7.28	6.38		
Wagram . . . . "	—	7.37	6.47		
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	2.21	7.55	7. 5		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	2.24	8.—	7.11		
Angern . . . . "	—	8.14	7.24		
Dürnkrut . . . . "	—	8.31	7.41		
Drösing . . . . "	—	8.44	7.54		
Hohenau . . . . "	3. 2	8.56	8. 6		
Bernhardsthal, Przestanek "	—	—	—		
Lundenburg, Restauracya Przj.	3.22	9.24	8.31	po poł.	rano
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	P. 9	P. 11	P. 29	P. 12,32
Połączenie z Krakowa Ib.	—	—	P. 10	P. 302	—
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	P.1301	—	—	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	P. 2	P. 1	—	—	—
Lundenburg, Restauracya Odj.	3.26	9.30	8.39	5.18	3.15
Kostel . . . . "	—	9.47	8.59	5.42	3.45
Saitz . . . . "	—	10.—	9.12	6. 1	4.12
Auspitz-Poppitz, Przestanek "	—	10.10	9.19	6.12	4.27
Branowitz . . . . "	—	10.25	9.35	6.33	4.55
Rohrbach . . . . "	4.14	10.38	9.48	6.50	5.35
Raigern . . . . "	—	10.49	10.—	7. 4	5.58
Mödritz . . . . "	4.28	10.59	10.10	7.17	
Gerspitz . . . . "	—	11.14	10.17	7.24	
Berno, Restauracya . Przj.	4.39	11.21	10.29	7.37	6.47
Połączenie do Preran IXa.	P.1031	P.1613	—	—	—
Praga, Restauracya . Przj.	10.—	11.47	12.59	6.45	
Bodenbach, Restauracya "	1.11	12.59	11.40	11.40	

IIIb. Z Berna w połączeniu z Preran, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4, 1,2 kl.	P. osob. 14, 1,2,3 kl.	P. osob. 16, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 530, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 532, 1,2,4 kl.
	po poł.	rano			wiecz.
Bodenbach, Restauracya . Odj.	3.—	3.18	3.—		
Praga, Restauracya . . "	6.50	7.40	7.23		
Połączenie z Preran IXb.	—	P.1014	—	P.1032	
Berno, Restauracya . . Odj.	12.22	4.10	4.—	6.30	8.15
Gerspitz . . . . "	—	4.18	4. 8	6.42	8.24
Mödritz . . . . "	—	4.29	4.17	6.53	8.36
Raigern . . . . "	—	4.40	4.28	7. 7	8.52
Rohrbach . . . . "	12.47	4.51	4.38	7.21	9. 8
Branowitz . . . . "	—	5. 3	4.53	7.40	9.33
Auspitz-Poppitz, Przestanek "	—	5.19	5. 5	7.58	9.51
Saitz . . . . "	—	5.29	5.19	8.13	10. 7
Kostel . . . . "	—	5.43	5.33	8.32	10.25
Lundenburg, Restauracya Przj.	1.36	5.58	5.48	8.52	10.45
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	P. 304	—	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	P. 303
Połączenie do Wiednia Ib.	—	—	—	P. 30	P. 32
Połączenie do Krakowa Ia.	—	—	—	P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya Odj.	1.40	6. 4	5.56		
Bernhardsthal, Przestanek "	—	6.18	6. 8		
Hohenau . . . . "	—	6.30	6.23		
Drösing . . . . "	—	6.41	6.35		
Dürnkrut . . . . "	—	6.55	6.50		
Angern . . . . "	—	7.10	7. 6		
Gänserndorf, Restauracya "	2.38	7.21	7.18		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya "	2.41	7.26	7.23		
Wagram . . . . "	—	7.44	7.42		
Süssenbrunn, Przestanek "	—	7.53	7.51		
Floridsdorf . . . . "	3.13	8.11	8. 6		
Wiedeń, Restauracya . "	3.24	8.20	8.19		

IVa. Z Preran do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 609, 1,2,3 kl.	P. osob. 611, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 629, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 631, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 633, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 635, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P.1013	P.1031	—	—	—	—
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 1	P. 12	P. 32	P. 34	—	P. 10,2
Połączenie z Wiednia Ia.	—	—	P. 29	—	P11,31	P. 9
	po poł.	noc	wiecz.	rano	po poł.	
Preran, Restauracya . Odj.	2.55	10.49	8.50	6.—	2.37	1.51
Bredek . . . . "	3. 9	11. 4	9.12	6.25	2.56	2.12
Ołomuniec, Restauracya Przj.	3.29	11.23	9.40	7.—	3.11	2.40
Połączenie do Sternberg Xa.	P.1113	—	—	—	P.1131	—
Połączenie do Niezamyślic Xb.	P.1134	P.1132	—	—	—	—

IVb. Z Ołomuńca do Preran.

STACYE	P. osob. 610, 1,2,3 kl.	P. osob. 630, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 632, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 634, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 636, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 638, 1,2,3 kl.
Połączenie ze Sternberg Xb.	—	—	—	—	P. 1132	P. 974
Połączenie z Niezamyślic Xa.	—	—	P.1131	—	—	P. 933
	po poł.		wiecz.			
Ołomuniec, Restauracya Odj.	1.16	4.10	6.45	9.41	11.46	12. 7
Brodek . . . . "	1.36	4.50	7.15	10. 5	12. 7	12.27
Preran, Restauracya . Przj.	1.50	5.10	7.35	10.22		
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 1, 9	P. 29	P. 11	P. 31	P. 9	
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 30	P. 30	P. 12	P. 32	P. 12	
Połączenie do Berna IXb.	—	P.1032	—	—	—	P.1014

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 709, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 731, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 733, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 735, 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 32	P. 34	P. 10,2	P. 12
Połączenie z Preran Ia.	—	—	—	—
Połączenie z Wiednia Ib.	P. 9, 1	P. 31, 11	P. 33	—
	po poł.			
Schönbrunn, Restauracya . Odj.	4.48	4.63	11.33	8.48
Dielhau, Przestanek . . "	5.—	5.1	11.53	8.58
Freiheitau . . . . "	5.14	5.19	12. 5	9.20
Oppahof-Stettin, Przestanek "	5.17	5.39	12.15	9.30
Komorau, Przestanek . . "	5.28	5.45	12.43	9.46
Opawa, Restauracya . . Przj.	5.35	5.56	12.54	9.57

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 712, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 732, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 734, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 736, 1,2,3 kl.
	wiecz.			
Opawa, Restauracya . . Odj.	7.14	2.45	2.—	9.3
Komorau, Przestanek . . "	7.22	2.58	2.13	9.15
Oppahof-Stettin, Przestanek "	7.28	3.11	2.24	9.25
Freiheitau . . . . "	7.38	3.23	2.44	9.44
Dielhau, Przestanek . . "	7.50	3.50	3. 2	10. 5
Schönbrunn, Restauracya Przj.	8. 1	4. 7	3.19	10.17
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 12	P. 9, 1	P11,31	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	—	—	—	P. 10, 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały.

STACYE	P. osob. 811, 1,2,3 kl.	P. osob. 831, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 833, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 835, 1,2,4 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 10,2	P. 12	P. 32	
Połączenie z Preran Ia.	—	—	P. 33	
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 31, 11	P. 1, 9	—	
	rano	prz. p.	wiecz.	
Dziedzice, Restauracya . Odj.	7.11	9.50	7.40	2. 5
Bielsk-Biała, Restauracya Przj.	7.31	10.20	7.50	2.35

VIb. Z Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 810, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 832, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 834, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 836, 1,2,4 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Bielsk-Biała, Restauracya . Odj.	7.51	5.50	10.40	12.35
Dziedzice, Restauracya . Przj.	8. 8	6.20	5.20	1. 5
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 8	P. 31, 11	P. 1, 9	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10, 2	—	P. 33	P. 12

VIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 901, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 931, 1,2,3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1, 9	P. 11, 31
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 34	P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. Odj.	8.50	9.47
Ciężkowice, Przestan. "	9.12	10.13
Szczakowa, Rest. "	9.22	10.51
Mysłowice, Rest. Przj.	—	11.16
		prz. p.
	1,2,3 kl.	1,2,3 kl.
	wiecz.	
Szczakowa, Rest. Odj.	9.40	11.20
Granica, Rest. Przj.	9.45	11.25
	wiecz.	prz. p.

VIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. osob. 916, 1,2,3 kl.	P. osob. 914, 1,2,3 kl.	P. osob. 918, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 912, 1,2,3 kl.
	rano	po poł.	rano	wiecz.
Granica, Restaur. Odj.	6.55	12.5	2.49	10.10
Szczakowa, Rest. Przj.	7.—	12.10	2.54	10.15
	P. posp. 902	P. mięsz. 932	P. mięsz. 934	
	1,2,3 kl.	1,2,3 kl.	1,2,3 kl.	
	rano			
Mysłowice, Rest. Odj.	7.35	1. 3	3.17	
Szczakowa, Rest. "	7.45	1.15	3.29	
Ciężkowice, Przestanek "	8.—	1.39	3.53	
Trzebinia, Restaur. Przj.	8.17	1.58	4.10	
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11	P. 1	P. 12	
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 2	P. 25	P. 12	

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21, 2,3 kl.	P. osob. 23, 2,3 kl.	P. osob. 25*, 2,3 kl.
	rano	po poł.	wiecz.
Wiedeń, Restaur. . Odj.	6.50	12.15	11.15
Floridsdorf . . . Przj.	7. 2	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22, 2,3 kl.	P. osob. 24, 2,3 kl.	P. osob. 26*, 2,3 kl.
	rano	po poł.	wiecz.
Floridsdorf . . . Odj.	7.13	2.33	2.45
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	3. 8

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Preran, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 1013, 1,2,3	P. m. 1031, 1,2,3	P. m. 1033, 2,3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P. 3	—
	przed p.	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.35	6.—	4.55
Chirlitz-Turas . "	11.48	6.23	5.21
Sokolnitz . . . "	11.59	6.43	5.48
Austerlitz-Krzenowitz "	12.13	7.11	6.17
Rausnitz . . . "	12.26	7.34	6.45
Lultsch, Przestanek "	12.36	7.54	7. 7
Wischau . . . "	12.50	8.17	7.39
Eywanowitz . . . "	1. 2	8.40	8. 6
Niezamyśl., R. Przj.	1. 9	8.45	8.24
Poł. ze Sternberg Xa.	P.1113	P.1131	P.1133
Poł. do Sternberg Xb.	P.1114	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.19	8.58	8.44
Kojetein . . . "	1.30	9.18	9.24
Chropin . . . "	1.39	9.32	9.46
Preran, Rest. Przj.	1.59	10.—	10.15
Poł. do Krakowa Ia.	P. 9, 1	P. 11, 31	—
Poł. do Wiednia Ib.	P. 2, 12	P. 34	—
Poł. do Ołomuńca IVa.	P. 609	P. 611	—

VIIIb. Z Preran w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 1014, 1,2,3	P. os. 1032, 1,2,3	P. m. 1034, 2,3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P10,2	P. 12	—
Połą. z Wiednia Ia.	P. 9	P.11,31	P. 1
Połą. z Ołomuńca Vb.	P. 638	P. 634	—
	po pł.	noc	po pł.
Preran, Rest. Odj.	1.28	2.32	4.—
Chropin . . . "	1.45	2.56	4 38
Kojetein . . . "	1.54	3.10	5. 4
Niezamyśl., R. Przj	2. 9	3.31	5.33
Poł. ze Sternberg Xb.	P.1114	P.1132	P.1134
Poł. do Sternberg Xa.	P.1113	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.17	3.42	5.51
Eywanowitz . . . "	2.25	3.59	6.14
Wischau . . . "	2.43	4.24	6.50
Lultsch, Przestanek "	2.54	4.40	7.11
Rausnitz . . . "	3. 8	4.59	7.42
Austerlitz-Krzenowitz "	3.20	5.18	8.11
Sokolnitz . . . "	3.33	5.39	8.44
Chirlitz . . . "	3.47	5.57	9. 6
Berno, Restaur, Przj.	4.—	6.15	9.30
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 530	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 1113, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1133, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1131, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P. 1113	P. 1033	P. 103
Połączenie z Prerau IXb.	P. 1114	—	—
Niezamyślice, Restaur. . . Odj.	2.25	9.—	9.14
Bedihost . . . . "	2.47	9.38	9.52
Prossnitz . . . . "	3. 1	10.6	10.17
Wrbatek . . . . "	3.15	10.29	10.40
Ołomuniec, Restaur. . . Przj.	3.37	11. 1	11.12
Połączenie z Prerau Va.	P. 609	—	P. 633
Połączenie do Prerau Vb.	—	P. 638	P. 634
Ołomuniec, Restaur. . . Odj.	3.52	11.38	3.50
Boniewitz, Przestanek . "	4. 8	12. 1	4.13
Sternberg, Restaur. . . Przj.	4.21	12.20	4.32

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. osob. 1114, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1134, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1132, 1,2,3 kl.
Sternberg, Restaur. . . Odj.	10.57	2.25	8.30
Boniowitz, Przestanek . "	11.11	2·45	8.50
Ołomuniec, Restaur. . . Przj.	11.26	3. 7	9.12
Połączenie do Prerau Vb.	P. 638	—	P. 636
Połączenie z Prerau Va.	—	P. 609	P. 611
Ołomuniec, Restaur. . . Odj.	11.45	3.38	1.15
Wrbatek . . . . "	12. 8	4.10	1.53
Prossnitz . . . . "	12.25	4.37	2.27
Bedihost . . . . "	12.36	4.53	2.45
Niezamyślice, Restaur. . . Przj.	1. —	5.23	3.19
Połączenie do Berna IXb.	P.1014	P.1034	P.1032
Połączenie do Prerau IXa.	P.1013	—	—

Przejazd oddzielnych wagonów do spania:

Z **Wiednia** do **Krakowa** u poc. osob. Nr. 11, z **Podwołoczysk** przez **Kraków** do **Oderbergu** u poc. posp. Nr. 2 i z **Oderbergu** do **Wiednia** u poc. osob. Nr. 12. U poc. pospiesz. Nr. 1 niema z **Wiednia** do **Krakowa** żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w **Krakowie** dla połączenia do **Podwołoczysk**. zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w **Wiedniu** kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów:

Między **Wiedniem** i **Podwołoczyskami** na **Kraków** u p. posp. Nr. 1 i 2. — Między **Wiedniem** i **Berlinem** na **Oderberg** u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2, i u poc. osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** i **Warszawą** na **Granicę** u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** — **Magdeburgiem** i **Hamburgiem**, niemniej między **Wiedniem** — **Drezdnem** — **Berlinem** na **Berno** u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między **Wiedniem** — **Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem** — **Prągą** na **Berno** nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

[264-6-]

Tygodnik Mód i Powieści

pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet,

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. W samym numerze oprócz artykułów poważniejszej treści, poezyi, podróży, dramatów, krytyki literackiej i artystycznej, mieści zawsze powieść oryginalnie napisaną przez pierwszorzędnych naszych autorów. Do każdego nadto numeru dołączany zostaje półarkuszowy dodatek illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego berlińskiego pisma **„Modenwelt"**, liczącego przeszło 350,000 prenumeratorów. Dodatków takich każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje **sztuk 80,** a mianowicie:

a) Arkuszy z drzeworytami ubrań i robót kobiecych sztuk 48.
b) Tablic z krojami i wzorami haftu białego . . . „ 16.
c) Rycin kolorowanych paryskich . . . . „ 16.

NB. Nowi prenumeratorowie od r. p 1878 za zgłoszeniem się do redakcyi, odbiorą początek rozpoczętego opowiadania J. K. Gregorowicza p. t. **Obrazki warszawskie,** oraz powieści drukującej się w dodatku p. t. **Wdowa.**

Prenumeratę w **Krakowie** przyjmuje Księgarnia **Gebethnera i Sp.** — i takowa wynosi: kwartalnie 2 złr. 75 cent., na prowincyi 3 złr. 50 cent.

Redaktor J. K. Gregorowicz. — Wydawca E. Skiwski.
W Warszawie, ulica Elektoralna Nr. 41.

PRZYJACIEL DZIECI

pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem półarkuszowym, obejmującym raz powieść dla młodzieży już stale uczącej się przeznaczoną, drugi raz opowiadania, powiastki i wierszyki dla małych dziatek odpowiednie. Głównem staraniem redakcyi jest pomieszczenie artykułów tak ułożonych, aby nie moralizowaniem, ale treścią swą zachęcały do pracy, nauki i samodzielności; — aby budząc rozwagę, zajmując i zaciekawiając, wdrażało szczere uczucie religijne, miłość rodzinnej ziemi i poszanowanie dla starszych, dziś na nieszczęście tak lekceważone. Że **Przyjaciel dzieci** odpowiada w zupełności swemu założeniu, że wpływ jego zbawienny zyskuje coraz większe uznanie, poświadczyć mogą Rodzice, Opiekunowie, Nauczyciele i Nauczycielki czytającej go dziatwy, do opinii których redakcya z zupełnem odwołuje się zaufaniem.

Prenumeratę w **Krakowie** przyjmuje Księgarnia **Gebethnera i Sp.** i takowa wynosi kwartalnie 1 złr. 80 cnt., na prowincyi 2 złr. 10 cnt.

Redaktor J. K. Gregorowicz. — Wydawca E. Skiwski.
W Warszawie, ulica Elektoralna Nr. 41.

TYGODNIK ROLNICZY

pismo wszystkim gałęziom rolnictwa poświęcone,

wychodzi w Warszawie od r. 1872 pod redakcyą L. Sygietyńskiego. Celem pisma jest popularyzowanie nauki rolniczej, zaznaczanie wszelkiego postępu w produkcyi rolnej i zwierzęcej, jak niemniej zaznajamianie ogółu ze stanem ekonomicznym kraju.

Prenumeratę w **Krakowie** przyjmuje Księgarnia **Gebethnera i Sp.** i takowa wynosi: kwartalnie 2 złr. 50 cnt., na prowincyi 3 złr.

Wydawca E. Skiwski.
W Warszawie, ulica Elektoralna Nr. 41.

W Księgarni **Gebethnera i Sp.** w **Krakowie** znajdują się do nabycia świeżo wydane dzieła:

1) **Żywot Chrystusa,** ozdobiony drzeworytami, p. J. K Gregorowicza 1 złr. 60 cnt.
2) **Zbiór powieści i opowiadań** p. J. K. Gregorowicza 1 złr.
3) **Ziarenka,** zbiór poezyj i bajek z illustr. dla młodocianego wieku p. L. Niemojowskiego 1 złr. 60 c.
4) **Klin-Klinem,** nowella J. I. Kraszewskiego 1 złr.
5) **Zaklęta księżniczka,** nowella J. I. Kraszewskiego 1 złr.
6) **Pierwsza książeczka na Gwiazdkę** J. K. Gregorowicza 50 cnt.
7) **Przyjaciel dzieci** z lat upłynionych i z r. b. w kompletach całorocznych zbroszurow. 5 złr., w oprawie ozdobnej 6 złr. 60 cnt.
8) **Pamiętniki Wacławy,** 4 tomy p. Elizę Orzeszkową 3 złr. 30 cnt.
9) **Pierwsza serya dzieł Walter-Skotta** składająca się z 24 tomów, stanowiących 7 dzieł celniejszych, w nowym przekładzie 6 złr.

NB. Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do wydawcy **(E. Skiwski w Warszawie, ulica Elektoralna Nr. 41)** będą miały przesłane podług wskazanego adresu, takowe bezpłatnie. (2983-2-3)

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieogran. odpowiedzialnością"

ulica S. Jana Nr. 305,

a) eskontuje **weksle** swoich Członków,
b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa, wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:
1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie. (2917-4-6)

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od d. 29 listopada 1877 r. na sześć procent lokowane, a mianowicie

do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,

od	200 złr.	do	500 złr.	za	10-dniowem wypowiedzeniem,
„	500 „	„	1,000 „	„	15 „ „
„	1,000 „	„	2,000 „	„	30 „ „
„	2,000 „	„	3,000 „	„	40 „ „
„	3,000 „	„	6,000 „	„	60 „ „
„	6,000 „	„	10,000 „	„	75 „ „

i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot.

Kraków dnia 29 listopada 1877 r.

Dyrektor: *Józef Piciński.* Kasyer: *Edward Szpieberg.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

Niema już siwych włosów!

Ogólnie lubiane **„wiedeńskie mleko odświeżające włosy Prima"** przywraca szpakowatym lub osiwiałym włosom swoją pierwotną barwę naturalną i piękność niezawodnie w przeciągu 12 dni. Cena flaszki 2 złr., pocztą 20 c. więcej. Do nabycia wprost od F. Helfferichа w Wiedniu, Auwinkel Nr. 3.

W KRAKOWIE u Józ. Trauczyńskiego apt. i Ernesta Stockmara apt.; we LWOWIE u Piotra Mikolascha apt. i Juliusza Nahlika apt.; w PRZEMYŚLU u Władysława Nahlika; w NOWYM SĄCZU u W. Filipka apt. (2927-2-)

1878 CIĄGNIENIE JUŻ **dnia 2go stycznia!** 1878

PROMESY

na

losy kredytowe | losy m. Wiednia

Tylko złr. 4¼ i stempel. | Tylko 2½ złr. i stempel.

Oba razem tylko złr. 6½ i stempel.

Główna wygrana **złr. 400,000** Główna wygrana

Wszelkie rodzaje krajowych i zagranicznych **losów,** złotych i srebrnych najnowszego bicia **monet**

poleca na

podarki gwiazdkowe i noworoczne

Wechslergeschäft

der Administration des **MERCUR** Wien, Wolzeille Nr. 13.

Ch. Cohn. (3042-3-8)

Chinasilber- und Alpacca-Waaren-

FABRIKS-NIEDERLAGE von

A. N. ICHZENTHALER

WIEN

Stadt, Rothenthurmstrasse 24, Ecke der Adlergasse

vormals alleinige Niederlage von Conraetz & Reuter

Chinasilber-Essbestecke unter Garantie

mit den Fabriksmarken **CONRAETZ,** sowie A. N. **ICHZENTHALER** haben feinstes weisses **Alpacca** (Nickelmetall) als Unterlage und sind mit einer starken Decke von 16löthigem Silber überzogen und werden die mit diesen Marken versehenen **massiven Essbestecke** im abgenützten, selbst gebrochenem Zustande um **zwei Fünftel** des **Ankaufspreises** zurückgekauft.

Sämmtliche Artikel für den Haushalt, für Hôtels, Restaurants, Café's von **Alpacca** und **Chinasilber** in dauerhaftester und solidester Weise zu billigst festgesetzten **Fabrikspreisen.**

Illustrirte Preis-Courante gratis und franco.

(3044-1-3)

XVI. rocznik. 1 stycznia r. 1878 **XVI. rocznik.**

rozpoczyna się **nowy całoroczny abonament** na 16 rocznik pisma

„MERCUR."

Autentyczny donosiciel wylosowań

wszelkich austryackich i zagranicznych efektów loteryjnych, wszelkich mających być wylosowanemi obligacyj państwowych i prywatnych, akcyj kolejowych i przemysłowych i obligacyj pierwszeństwa, listów zastawnych i t. d.

„MERCUR" wychodzi zaraz po każdem ważnem ciągnieniu z autentycznemi **wykazami ciągnień, niepodniesionych wygranych i umorzeń** wszelkich europejskich losów i papierów wartościowych. Wykazy ciągnień z obcych miejsc kraju i zagranicy podajemy **telegraficznie,** przezco nasz donosiciel wylosowań staje się **niezrównanym pod względem szybkości i dokładności.** Oba dodatki:

„Finanzieller Wegweiser", *Zeitschrift für Bank-, Finanz- u Eisenbahnwesen,* und **„Assecuranz",** *Allgemeine Versicherungs-Zeitung,*

tworzą **bezstronnem** i wiernem oddaniem wszelkich ważnych i zajmujących zdarzeń w dziedzinach działu bankowego i giełdowego, założenia kapitału i ubezpieczenia **niezbędnego doradcę** dla każdego kapitalisty i posiadacza losów.

Darmo

otrzymają Szan. Prenumeratorowie z 1 Nrem od 16 lat słynnie znany *Uniwersalny Kalendarz wylosowań i kuponów na rok 1878* i **spis wszystkich od pierwszego ciągnienia do końca 1877 r. wyciągniętych seryj wszelkich europejskich losów,**

przez co swoje losy z wszystkich poprzednich ciągnień sami sprawdzić **mogą.**

Za praktycznością całego urządzenia naszego pisma przemawia zapewne najlepiej ciągle wzrastająca liczba prenumeratorów, co nas stawia w położenie zwiększania i pomnażania treści.

Zapraszamy niniejszem do prenumeraty i prosimy o **wyraźnie pisane adresy i podanie ostatniej poczty.** Pieniądze przesyłać można **najlepiej i najtaniej przekazem pocztowym.**

Całoroczna cena prenumeraty dla austryacko, węgierskich prowincyj z opłatną przesyłką tylko złr. 2·60.

Numera na próbę na żądanie darmo i opłatnie.

Die Administration des **„Mercur"** „und Finanzieller Wegweiser",

WIEN, Wollzeile 13, WIEN. (3046.1-2)

AGRONOM.

Młody człowiek w sile wieku, teoretycznie i praktycznie wykształcony w gospodarstwie rolnem, poszukuje od Nowego roku posady rządcy, kasyera lub kontrolora w większym majątku. Wykazać się może chlubnemi świadectwami. — Bliższa wiadomość pod lit. **Ł. K. w Krakowie** ulica Wielopole Nr. 82. (3108-1 6)

Istniejąca więcej niż 100 lat

Dr. Rixa
orygin. pasta Pompadour



usuwa za poręczeniem wszelką nieczystość z twarzy, plamy wątrobiane, piegi, wysypki, blizny z ospy, czerwoność nosa, nadaje cerze młodocianą pełność i świeżość, a zmarszczki i fałdy znikają na zawsze. Poręczenie istnieje nietylko na papierze, ale także w rzeczywistości, gdyż jeżeli nie pokaż się skutek po użyciu pasty, pieniądze natychmiast będą zwrócone. Cena oryginalnego słoika z opisem użycia 1 złr. 50 cnt. Pisma dziękczynne nie będą ogłaszane. (2609-2-3)

Fabryka i skład u fabrykantki:

Dr. Wilhelminy Rix,
wdowy po Dr. med. W. Rix,
w Wiedniu, Adlergase Nr. 12 we własnym domu.

Najtańsze, bardzo dobre, najtrwalsze

młynki szrotowniki

„Nonpareille" Szrotownik (2872-4-6)



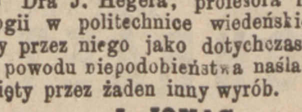
z pionowemi stalowemi tarczami do mielenia do **ruchu ręcznego, kieratowego i zapomocą pary,** z działalnością ½ do 12 cetr. na godzinę; szrotowniki do ruchu parowego i kieratowego nadają się także do zmielenia całych strączek kukurudzy. Następnie: francuskie krajacze buraków, angielskie parniki do karmy, sieczkarnie, gniotowniki, łamacze kuch rzepakowych itp. dostarczają punktualnie i za poręczeniem

Friedländer & Frank,
Wien, III. hintere Zollamtsstrasse 9.

Ogniotrwałe kasy

wszelkich systemów.

Nowość w tym rodzaju. — **Patent Pixa**



kluczyk nie do naśladowania przez p Dra J. Hegera, profesora mechanicznej technologii w politechnice wiedeńskiej, zbadany i uznany przez niego jako dotychczas najpewniejszy, a z powodu niepodobieństwa naśladowania niedosiągnięty przez żaden inny wyrób. (2709-5-26)

J. JONAS,
w Wiedniu, I., Sonnenfelsgasse 13.
Stare kasy wymienione będą na nowe.

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 36 i 60 c. W Krakowie w apt. E. Stockmara. (2431-8-)

Soeben erschien 6. sehr verm. Aufl.: Die geschwächte **Mannskraft,** deren Ursachen und Heilung. Dargestellt v. Dr. Bisenz. Preis fl. 1. Auch zu haben in der Ordinations-Anstalt für Geschlechts-Krankheiten von **Med. Dr. Bisenz,** Mitglied der Wiener medic. Facultät, Wien, Franzens-Ring 22. Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Mannskraft geheilt. Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird brieflich Correspondenz behandelt u. werden Medicamente besorgt. Dr. Bisenz wurde durch die Ernennung zum amer. Universitäts-Professor ausgezeichnet. (2839-13-)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. [illegible],

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, osłabienie męskie, bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie także same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła. 2533 95-100)



Słynnie znane, wszelkie podobne wyroby przewyższające c. k. uprzyw.

regulacyjne i wentylacyjne piece do napełniania

fabryki (2603-1-)

R. GEBURTH

c k. nadwornego maszynisty,
w Wiedniu, VII, Kaiserstrasse Nr. 71,
są tamże i w następnych składach do nabycia:
u p. **W. Blinda,** I., Parkring Nr. 10; u p. **H. Beera,** I., Bauermarkt Nr. 11 i u p. **Hoerner & Dantine,** I., Operngasse Nr. 2.
Zamówienia na prowincye będą punktualnie za zaliczką wykonane.
Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku.



Zniżona cena nafty

w składach

W. Skórczewskiego

W KRAKOWIE

przy ulicach: Szewskiej pod Nr. 26, Sławkowskiej pod Nr. 233, Floryańskiej pod Nr. 262 i Mikołajskiej pod Nr. 435.

Nafta najpięk. niezapalna **12** c. za pół litra
„ zwycz. trochę żółtawa **11** „ „ „ „

Wszystkie moje sklepy świeżo zaopatrzone zostały w wielki zapas **Lamp** berlińskich i Ditmara po cenach bardzo umiarkowanych. (3076-1-3)

SKLAD FORTEPIANÓW

BRONISŁAWY GABRYELSKIEJ

w Krakowie, ul. Bracka Nr. 157.

posiada fortepiany z pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich i zagranicznych po cenach umiarkowanych. Zamówienia z prowincyi załatwia jak naspieszniej i najsumienniej, pośredniczy w sprzedaży fortepianów ogranych, lub przyjmuje takowe na skład, wypożycza fortepiany, jak również ułatwia sprowadzenie innych instrumentów. (2570-8-12)

ZARZĄDCA

gospodarczy,

który dobrze obeznany jest z gorzelnictwem, fabrykacyą krochmalu i uprawą buraków cukrowych, włada językiem polskim w piśmie i mowie i przez 17 lat w ciągłej był czynności, z czego wykazać się może chlubnemi świadectwami i poleceniami słynnych gospodarstw szlacheckich, ostatniemi czasy zajmujący posadę w Galicyi, **poszukuje wskutek sprzedaży majątku, gdzie przebywał, wkrótce lub od 1 kwietnia 1878 r. podobnego miejsca.** Żądania skromne — ajentów wyklucza się. Łaskawe oferty znacz. **R. S. 10** poste restante w **Sołotwinie,** stacyi kolei Karola Ludwika. (3111-1-4)

Balsam różany.

Z przyjemnością poświadczam Pawłowi Axmacherowi w Gmünd, że sprowadzony przez niego Dra Chausiera balsam różany bolącym piersiom moim, na które 3 tygodnie bardzo cierpiałam, wyborne usługi oddał. Po poleceniu mi balsamu różanego używałam go natychmiast, a po przyłożeniu nastąpiła zaraz ulga w cierpieniach, tak, iż w 6 dniach piersi zupełnie wyleczonemi zostały. Dlatego polecam usilnie ten balsam różany podobnie jak ja cierpiącym. (2712 4-5)

Olef, obwód Schleiden, 28 lut. 1876 r.
Agnieszka Zollner urodz. Kerschtens.

W KRAKOWIE do nabycia w aptece p. *Wiktora Redyka* pod Barankiem.

Pierwsza nagroda 3 złote medale.	**Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz. wypróbowane, jedynie i uprzywilow. wielokrotnie wyłącz. za dobre uznane	Pierwsza nagroda 3 wielkie srebrne medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunat. i dębowym kolor. sprzedają się po bardzo tanich cenach, mianowicie: na cylindry do okien białe za metr 5 c., czerwono-brunatne i dębowe 6½ c.; do drzwi białe za metr 7½ i 13 c., czerwono-brunatne i dębowe 9 i 14 cnt.

Na okno średniej wielkości w białym kolorze wystarczy zakupić za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyj tak częściowe jak hurtowne wykonane będą jaknajspieszniej, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przesłaną będzie odpowiednia ilość. Do każdego zamówienia dołącza się prócz tego opis użycia, według którego każdy przytwierdzić może te ochrony na oknach i drzwiach tak, że przy zamykaniu lub otwieraniu nikomu nie przeszkadzają. (2498-8-10)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu.	**J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza.	Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

J. PSERHOFER

aptekarz w Wiedniu, Singerstr. Nr. 15 „zum gold. Reichsapfel"

poleca Szanownym czytelnikom poniżej wymienione, wszystkie po długoletnich doświadczeniach jako doskonale działające uznane farmaceutyczne szczególności i wypróbowane środki domowe.

UWAGA. W razie zamówienia uprasza o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowej. Oprócz poniżej wymienionych jest jeszcze wiele innych szczególności zawsze na składzie a w danym razie będą zlecenia na chwilowo nie znajdujące się na składzie wyroby, jaknajszybciej i najtaniej wykonane a zapytania najchętniej bezpłatnie odpowiedziane. Rozsyłki na prowincye za opłatnem nadesłaniem pieniędzy lub zaliczką. Przy zamiejscowych zamówieniach policza się opakowanie w przecięciu 10 ct. od sztuki, przy większych przesyłkach zaś po cenie kosztów. Odprzedający otrzymają zniżkę.

AKUSTIKON (ESENCYA DO USZÓW) 1 flakon 1 złr. w. a. Esencya ta utrzymuje ucho zawsze ciepłe i wilgotne i chroni go przed zaziębieniem i następstwami tegoż, sprawia regularne wydzielanie tłuszczu uszów, którego brak tylu cierpień jest powodem.

ESENCYA Z ZIÓŁ ALPEJSKICH W. Ottm. Bernharda w Monachium, przez najlepszych lekarzy monachijskich jako najwyborniejszy środek domowy przeciw cierpieniom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególniej osłabieniu trawienia, brakowi apetytu, nieżytowi żołądka itd itd polecany i w bardzo wielu wypadkach uznany 1 flakon 70 ct.

AMERYKAŃSKA MAŚĆ GOŚCOWA, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkim goścowym i reumatycznym cierpieniom jak: cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzału w krzyże, migrenie, nerwowem cierpieniu zębów, bolom głowy, rwaniu w uszach itd. itd. 1 złr. 20 ct.

WODA ANATEBYNOWA DO UST c k. uprzywilejowana prawdziwa J. G Poppa, ogólnie znana jako najlepszy środek do utrzymania zębów. 1 flakon 1 złr. 40 ct.

ESENCYA NA OCZY Dra Rommerhausena do wzmocnienia i konserwowania oczów; we flakonach orygin. po złr. 2·50 i 1 50.

PLASTER BENEDYKTYNSKI Haubera, wyborny na otwarte rany. 1 słoik 50 ct.

PIGUŁKI CZYSZCZĄCE KREW Pserhofera, dawniej uniwersalnemi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności W najuporczywszych wypadkach kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. 1 pudełko z 15 pigułkami 21 c, zwój z 6 pudełkami złr. 1 5, pocztą złr. 1·10 (Mniej niż 1 zwój nie posełа się) Mnóstwo już listów nadeszło w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

CACHOU AROMATISEE do usunięcia niemiłej woni z ust po paleniu itd. 1 puszka 50 ct.

CHINSKIE MYDŁO TOALETOWE, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 ct

FIAKIERSKI PROSZEK, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, kokluszowi itd. Pudełko 35 ct.

BALSAM NA ODMROŻENIE J. Pserhofera od wielu lat uznany jako najpewniejszy środek przeciw bolom pochodzącym z odmrożenia wszelkiego rodzaju, niemniej przeciw bardzo zastarzałym ranom itd. Słoik 40 ct.

CALI CREME Pyrkera znany jako wyborny środek przeciw nieczystościom cery. Flakon Nr. 1, 2, 3, 4, kosztuje po 1 złr

BRACI LENDTNER SŁAWNE PLASTERKI NA ODGNIOTKI w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct.

WYCIĄG MIĘSNY według przepisu Dra Liebiga przyrządzony przez Towarzystwo Liebiega w Fray-Bentos; w puszkach oryginalnych 1 funt 5 złr 30 ct., ½ funta 2 złr. 75 ct., ¼ funta 1 złr. 55 ct., ⅛ funta 85 ct.

BALSAM NA WOLE, pewny środek na wzdęcie gardła. Flakon 40 ct.

ESENCYA ŻYCIA (KROPLE PRAZKIE I SZWEDZKIE przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

PASTYLKI Z ROŚLINNYCH MCHÓW Dra Schneebergera w Preszburgu; doskonały środek zaradczy przeciw kaszlowi, chrypce, nieżytowi itd. Pudełko 35 ct.

TRAN Z WĄTROBY MIĘTUSÓW prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

NEUROXYLINA przez apt. Herbabnego z ziół alpejskich zrobiony wyciąg z roślin przeciw-goścowym, reumatycznym i innym osłabieniom wszelkiego rodzaju. Flakon 1 złr., silniejszy gatunek 1 złr. 20 ct.

PATE PECTORALE Georgé od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 ct.

PROSZEK PRZECIW POCENIU NÓG. Proszek ten usuwa pot nóg i wywiązujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 ct.

PROSZEK POŻYWCZY Dr. Gölis, ogólnie jako wyborny uznany środek domowy przeciw cierpieniom hemoroidalnym, kwasom żołądkowym, paleniu w żołądku, brakowi apetytu, zatwardzeniu itd. Pudełko 1 złr. 26 ct., ½ pudełka 84 ct.

POMADA TANNOCHINOWA J Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów Gustowny wielki słoik 2 złr

PLASTER UNIWERSALNY prof. Steudla, wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

UNIWERSALNA SÓL PRZECZYSZCZAJĄCA A. W. Bulricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Pac. 1 złr.

KIT NA ZĘBY c. k. uprzywilejowany przez W. v. Würtha, od wielu lat słynny jako najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów. Paczka 1 złr. 20 ct.

PROSZEK DO ZĘBÓW według przepisu profes. Heidera. Pudełko 40 ct.

PASTY PROSZKOWE DO ZĘBÓW I TYNKTURY wszelkiego rodzaju. (2602-7-12)

PERŁY ZĘBOWE, prawdziwe angielskie dla ułatwienia ząbkowań u dzieci. Paczka 2 złr.

Zaproszenie do przedpłaty
na
„Postęp Rolniczy“,

który wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca na Górnym Szląsku, podaje najpraktyczniejsze rzeczy z dziedziny gospodarstwa rolnego, przemysłu i handlu; zastosowanie do czasu rozkładu pracy gospodarczej.

Zapisać można, przesyłając prenumeratę 1 złr. kwartalnie wprost do Administracyi *„Postępu Rolniczego“* w Bytomiu (Beuthen O. Schlesien). (3089-1-3)

Roczniki „Postępu Rolniczego“ z roku 1877 są w znacznym zapasie; za cenę zniżoną 3 złr. przesyłamy franco.

Szanowny p. **Ludwik Czerski w Krakowie** zechce mi podać ulicę i numer domu swego mieszkania. (3122-1-2)

X. W. Towarnicki w Cerekwi.

Agronom i leśniczy

w sile wieku, posiadający gruntowne znajomości teorytycznego i praktycznego **gospodarstwa i leśnictwa**, a przytem kilkonasto-letnią praktykę, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od 1go stycznia lub kwietnia 1878 roku.

Adres: *W. J.* ulica Franciszkańska Nr. 166 w Krakowie. (3114-1-3)

Praktykant

zamiejscowy **potrzebny jest do handlu P. Niedzielskiego w Bochni.** Zgłoszenia wprost listownie lub ustnie na miejscu. (3085-1-3)

Do sprzedania

dwa psy gończe, dobrej rasy, bierące dzika.

Bliższa wiadomość każdego czasu w Hotelu „pod Białym Orłem“ Nr. 11 przy ulicy Floryańskiej. (3121-1-2)

Do nauki języka rosyjskiego

poszukuje się nauczyciela. Oferty pod lit. **A. A.** poste restante **Kraków.** (3091)

Mieszkanie

na I. piętrze, składające się z 4ch pokoi, kuchni, przedpokoju, drwalni, piwnicy i strychu, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1878 na Groblach pod L. 22. Wiadomość u właścicielki na miejscu. (3123-1-3)



Bardzo ważne!

dla każdego gospodarstwa domowego, krawców i szwaczek.

Jednemu z najsłynniejszych dzisiejszych mechaników udało się sporządzić skompletowaną Whelera & Wilsona **ręczną**

machinę do szycia

na zmniejszoną skalę z pozostawieniem znanych własności, na której **można wykonywać suknie, bieliznę** itp., tak jak na każdej innej wielkiej machinie do szycia.

Przy tej nowej konstrukcyi zrobione są wszelkie części składowe, także kółka trybowe **z mocnego żelaza kutego, a tylko przez zapas kilku tysięcy sztuk** i celem osiągnięcia bardzo wielkiego odbytu jest możebnem, tę nową **szwem łańcuszkowym** szyjącą

ręczną machinę do szycia

zrobić za bezprzykładnie tanią cenę **złr. 6·50** wraz z należącemi doń przyrządami i zapasem igieł.

Tak tanio oznaczona cena umożliwia nabycie **machiny do szycia** we wszystkich kołach i zastępuje zupełnie drogie machiny, które pod najkorzystniejszemi warunkami na wiele spłat najmniej po 5 złr. zakupione być mogą.

Adres: **Nähmaschinen-Depot, Wien, Kärntnerstrasse 59.**

Przesyłka za gotówką lub zaliczką. Odprzedający i szwalnie otrzymują zniżkę. (3045-1-3)

Herbatę, rum i wino

hurtownie i częściowo, najlep. i najtaniéj sprzedaje

A. M. Mandl

król. pruski dostawca dworu w **Bernie** (Brünn).

Rosyjska herbata familijna od złr. 1 do złr. 3·50 za 1/2 kilo.

Karawanowa herbata mandarynowa od złr. 4 do złr. 7 za 1/2 kilo.

Proch herbaciany najlepszy po złr. 1·25 za 1/2 kilo. (2439-20-)

Rozsyłki za zaliczką. — Cenniki darmo.

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego

przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowéj i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdéj flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: **w Krakowie W. Redyk, pod Baranem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben Nr. 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdéj aptece na prowincyi. (2643-5-6)

Administracya
„Przeglądu Polskiego“

uprasza PP. Prenumeratorów o odnowienie prenumeraty na przyszły kwartał o ile można najspieszniej, w każdym zaś razie **najpóźniej na 3 dni przed upływem bieżącego miesiąca**, inaczej bowiem przerwa w ekspedycyi staje się nieuchronną.

Przedpłata z opłatną przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr.

☞ Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz księgarnie. (3079-2-3)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabrykanci machin rolniczych w Krakowie, Rynek L. 28

polecają PP. Rolnikom

Młocarnie sztyftowe ręczne,
Młocarnie sztyftowe i cepowe, kieratowe stałe i przewozowe, z wytrzęsaczami słomy lub bez tychże,
Kieraty różnych rozmiarów, stałe i przewozowe,
Młynki do czyszczenia zboża,
Cylindry Pernoleta do oddzielania ze zboża kąkolu, wilka i wyczki,
Śrótowniki do zboża,
Gniotowniki do zboża i makuch,
Szarpacze i krajacze różnego gatunku do buraków,
Sieczkarnie różnéj wielkości,
Sikawki, pompy itd.

Illustrowane katalogi na żądanie bezpłatnie i franco. (2508-23-)

WARSZTAT NAPRAW

Kleparz, ul. Krzywa Nr. 89a.

PEŁNOMOCNIK

St. Mikucki

Agencya dla Rolników w Krakowie, Rynek l. 28.

KUTRZEBA i MURCZYŃSKI

handel papieru i materyałów piśmiennych **w Krakowie**

polecają wielki wybór świeżo sprowadzonych

Akwareli angielskich

n. p. Widoki z nad Nilu, Paryża, Wenecyi itp.

Obrazy olejne na płótnie do ołtarzy i chorągwi, oraz stacye ręcznej roboty.

Farby olejne, pędzle, płótna malarskie, oleje i wszelkie przybory dla pp. malarzy i artystów.

Listwy na ramy złocone, rzeźbione, i dębowe, oraz Ramy gotowe różnego wyrobu i kształtu sprzedajemy najtaniej.

Szkła do ram dajemy tylko czeskie białe.

Zwracamy uwagę, że Obraz druk olejny

Unici podlascy

sprzedajemy w ramach ozdobnych za 22 złr.

100 sztuk kart wizytowych 50 ct.

Stare obrazy (antyki)

dobrego pędzla przyjmujemy na sprzedaż. (2958-5-12)

Towary gumowe

wszelkiego rodzaju

rozsyła za zaliczką (2482-59-)

J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu Neubau Stiftgasse Nr. 19.



Hermann Metzger,

vormals (2882-3-12)

Louis Heuberger

Bandagist u. Specialist für Bruchleidende,

Wien, Wieden, Favoritenstr. 12,

Eingang Floragasse 2, I. Stock.

Neu verbesserte **Bruchbänder** meiner Erfindung, welche durch ihre unübertreffliche Construction selbst Heilung der Brüche erzielten.

Preis je nach Ausstattung: 5, 7, 8 fl.; doppelseitige 9, 12, 14 fl.; jede Gattung sonstiger Bruchbänder zu 3, 4, 5, 6 fl.; doppelseitige zu 5, 6, 8, 10 fl.; unbemerkbare, für kleine Brüche, elegant, 5 fl.; doppelseitige 9 fl.; **Nabelbruchbandagen** und **Leibbinden** zu 6, 8, 10, 12 fl.; **Kinderbruchbänder,** je nach Alter, von 1 bis 5 fl.; **Suspensorien** 80 kr., feine fl. 1 50, mit Seidensack 2 fl.; **Mieder** für alle Verkrümmungen; **orthopädische Apparate;** alle Utensilien zur Krankenpflege. Bei brieflichen Bestellungen von Bruchbändern muss das Mass, um die Hüfte genommen, sowie auf welcher Seite der Bruch sich befindet und ob derselbe gross oder klein sei, angegeben sein. Der Betrag, sowie 20 kr. für Verpackung wird mit Postnahnahme behoben.

HANDEL WIN I HERBAT
Juliusza Grossego w Krakowie



poleca swój zawsze świeżo w najlepsze gatunki zaopatrzony

Skład główny Herbat chińskich i karawanowych rosyjskich.

Z powodu zaś naśladowania etykiet moich na Herbacie, mianowicie marki ochronnej, która się na każdej paczce znajduje, podaję niniejszem w celu łatwego rozpoznania następujące handle w Galicyi, w których Herbata moja się znajduje i gdzie takową po cenach oryginalnych nabyć można: (2973-4-6)

w BOCHNI p. J. Michnik,	w OLESZYCACH p. F. Dworzak,
„ DZIKOWIE p. N. Giżyński, p. D. Engelberg,	„ PRZEMUŚLU p. Ed. Machalski, p. A. Faliszewski,
„ GRYBOWIE p. A. Muszyński,	„ RAWIE RUSKIEJ p. Ed. Arbesbauer,
„ HUSIATYNIE p. P. Görtz, p. B. L. Osiecki,	„ ROPCZYCACH p. M. Żymirski,
„ KUTTACH p. W. Sieniutowicz,	„ SAMBORZE p. E. Gendzieński,
„ KOPYCZYŃCACH p. J. Markiewicz,	„ NOWYM SĄCZU p. Ig. Garan,
„ LIMANOWY p. Eug. Rozwadowski,	„ STARYM SĄCZU p. B. Holländer,
„ MIELCU p. St. Muszyński,	„ ŚNIATYNIE p. Ed. Böhm,
„ MONASTERZYSKACH p. M. Lipschütz,	„ TREMBOWLI p. P. Markowski,
„ NOWYM-TARGU p. K. Laur,	„ WIELICZCE p. W. Koch,
	„ ŻÓŁKWI p. Ch. Gräntzbauer.

☞ W TARNOWIE, na okrąg Tarnowski Wm. Müldner i Spółka. ☜



C. k. nadworna i wyłącz. uprzyw. Fabryka

J. L. Herrmanna w Wiedniu

poleca przy nadchodzących Świętach swoje wyroby ze **SREBRA chińskiego Alpaki, platerowanej miedzi (Argent Plaqué)** w wielkim wyborze i uznanej jakości

☞ **po cenach fabrycznych** ☜

w swoim jedynym składzie na Galicyą u p.

F. Szukiewicza

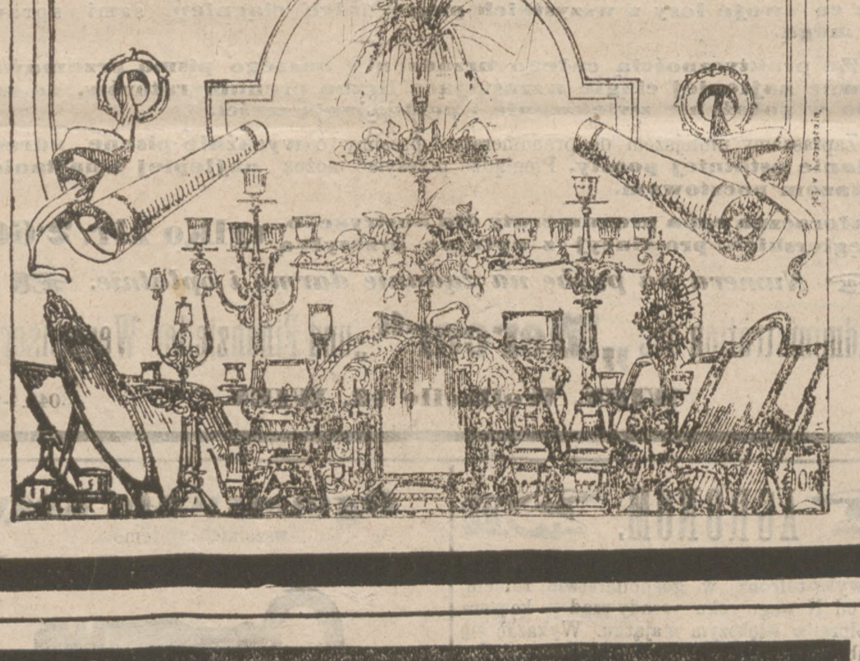
W KRAKOWIE,

Rynek główny Nr. 39, linia A—B.

Zamówienia listowne uskuteczniają się natychmiast.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Fabryka założoną została w roku 1819. *Fabryka założoną została w r. 1819.*



METALLWAARENFABRIK

CONRAETZ & REUTER

WIEN

Fabrik und Comptoir: IV., Weyringergasse 13.

Engros- und Detail-Verkauf zu Fabrikspreisen.

CHINASILBER UNTER GARANTIE.

CONRAETZ	Jedes unserer Chinasilber-Fabrikate trägt nebenstehende Marke.
CONRAETZ	Erste und älteste Fabriksmarke dieser Branche in Oesterreich (seit 1847).
CONRAETZ	Die mit dieser Marke versehenen Essbestecke werden um 2 Fünftel des Ankaufspreises zurückgekauft.
CONRAETZ	ESSBESTECKE, TAFELSERVICE.
CONRAETZ	Artikel für den Haushalt.
CONRAETZ	Artikel für Hotels, Restaurants und Caféhäuser

Unsere Niederlage befindet sich nicht mehr Rothenthurmstrasse 24, daher bitten wir Aufträge direct an die Fabrik, **Wien, IV., Weyringergasse 13** zu richten.

Illustrirte Preiscourante gratis und franco.

(2710-6-7)

1877.

Znak fabryczny.

R. DITMAR
w Wiedniu

Znak fabryczny.

c. k. uprzywilejowana fabryka lamp.

Wyszły rysunki i **cenniki** i wydawane będą na **żądanie odprzedającym.**

Lampy naftowe wszelkich gatunków

Lampy do oleju, części składowe do lamp, knoty itd.

Znakiem ochronnym ✕ opatrzone nie pękające **cylindry szklanne Phönix** można prawdziwe **tylko przezemnie sprowadzić. Moje okrągłe palniki** przewyższają co do działalności **wszelkie wyroby** krajowe i zagraniczne. (2494-15-15)

We **Lwowie** główny skład przy **placu Maryackim.**

W Niedzielę dnia 23 b. m. o godzinie 12 z południa odbędzie się

zebranie stałych Członków
dawnego Resursu krakowskiego,

celem wysłuchania sprawozdania z przychodów i rozchodów z ubiegłego roku; poczém nastąpi wybór komitetu na rok przyszły. (3090-2-2)

„Pochodnie Nerona“
Siemiradzkiego

jeszcze przez Święta będą w Salach Towarzyst. Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawione. (3120-2-3)

Fortepian wiedeński

używany, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość na Kazimierzu, ulica Szaleczna, dom PP. Augustyanek, I. piętro. (3058-3-3)

Ważne!

Zniżone ceny **nafty** w sklepie przy ul. Garbarskiej L. 73, Piasek.

Dostać można najlepszej nafty salonowej Nr. I. białej, niecuchnącej i jasno się palącej, pełnej miary litr po 22 cnt.; nieco żółtawej nafty także dobrej Nr. II. litr po 21 cnt.

Wszelkiego gatunku cylindry do lamp o 1 cnt. taniej nad zwykłą cenę.

Mając sklep nie wytworny, a towar w najlepszym gatunku, starać się będę Szan. Publiczność zupełnie zadowolnić. (3106-3-5)

F. Tadus.

Subjekt dobrze obeznany z handlem mebli, jest poszukiwany do Handlu Mebli **R. Schön & Gebhardt we Lwowie.**

Posiadający oprócz języka polskiego, język niemiecki i buchalteryę, znajdzie pierwszeństwo. (3037-3-3)

Oferty nadesłać prosimy do Nowego roku.

Cukiernia
w Nowym Sączu

w najlepszem położeniu, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u podpisanego właściciela tejże. (3103-3-3)

W. Moskwa.

Sklep z mieszkaniem

lub bez takowego w kamienicy XX. Karmelitów na Piasku przy ulicy Karmelickiej **jest do wynajęcia** od dnia 1 Stycznia 1878 r. (3080-2-3)

ALBERT BERGMANN
weterynarz,

trudniący się przez lat 36 praktyką w Rozwadowie, **osiadł obecnie w Rzeszowie** i ofiaruje usługi swoje Wysokiéj szlachcie i P. T. właścicielom dóbr; leczy wszystkie choroby zwierząt domowych i posiada w skutek długoletniego doświadczenia niezawodne środki przeciw zarazie bydła oraz poleca się jako klasyfikator uszlachetnionych owiec. (2957-3-3)

☞ Bardzo ważne przy nadchodzących świętach. ☜

Drożdże prasowane

z fabryki PP. Mautnera i Syna w Wiedniu, jedynie pewne w rozczynie piekarskim i gorzelnianym, bo są o 50% silniejsze od wszelkich innych, **przychodzą codzień świeże do Krakowa wyłącznie do handlu Jana Nagla przy głównym Rynku.**

Tenże handel poleca również świeży transport doskonałej **herbaty chińskiej** od 2 do 5 złr. za funt — i oprócz wszelkich świeżych towarów kolonialnych także **śliwki i powidła** prawdziwe tureckie i wyborowe **ogórki kiszone.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2918-6-)

Choroby dolnych części ciała

gieżyt żołądka, **hemoroidy** itd. będą szybko i drontownie wyleczone przez uniwersalny środek Inyan peruwiańskich, **roślinę kokowa. Od kilkudziesięciu lat** uznané w kraju i zagranicą racyonalne ze świeżych roślin wyrobione Sampsona pigułki kokowe Nr. II. po 2 złr. w. a. można sprowadzić wraz z dokładnym opisem przez **Mohrenapotheke w Moguncyi** i składy: w Krakowie W. Redyka, we Lwowie J. Beisera, w Wiedniu C. Haubner, Hof 6, w Wrocławiu S. G. Schwarz, Ohl. Str. 21. (89-12-16)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 666. (3078-2-3)

Względem dostawy szutru dla drogi powiatowej Wielicko-Gdowskiej na lata 1878, 1879 i 1880 — ogłasza się na to przedsiębiorstwo powtórną licytacyę w drodze ofert pisemnych — z terminem wnoszenia takowych do dnia **4go stycznia 1878 r.** do godz. 12ej **w południe.**

Wadyum wynosi 183 złr.; przyczem się nadmienia, że będą przyjmowane i oferty wyżej ceny fiskalnej.

Ceny jednostkowe jednego metra kub. szutru, jak niemniej i bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej

Wieliczka dnia 11 grudnia 1877 r.

Wzywam wszystkich, którzy na asygnaty moich urzędników cokolwiek dla skarbu dóbr moich wydali, aby się z pretensyami swemi najdalej do końca grudnia b. r. do mnie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu takowe nie będą uwzględnione. Oznajmiam nadto, że nadal ani sprzedaży, ani kupna bez mego własnoręcznego podpisu zawierać nie wolno. (3036-3-3)

Trzciana 12 grudnia 1877 r.

Teodor Baron Christiani.

Piekarnia Krakowska
E. Słoniewskiej

przy ulicy Żydowskiej pod Nr. 247 (obok Sławkowskiej)

poleca Szanownej Publiczności

☞ przy nadchodzących Świętach

pieczywo gotowe różnego gatunku.

☞ Przyjmuje obstalunki na strucle maślane i postne, które także piekarnia posiada w zapasie. (3075-3-3)

☞ Chleb znakomity wiejski wypieka się codziennie dwa razy.

Fabryczny skład

ŚWIEC KOŚCIELNYCH

woskowych i stearynowych, pięknych, powolnie, a dobrze i czysto się palących, poleca (2850-5-5)

firma K. Okoń

róg ulic Jagiellońskiej i Szewskiéj, filia przy ul. Grodzkiej i S. Józefa

W KRAKOWIE;

także **lampy, naftę** własnej kopalni i amerykańską.

PŁOTNO REUMATYZMOWE
(Gichtleinwand)

przeciw gośćcowi i podagrze, leczy szybko i trwale bóle w stawach, krzyżach, biodrach, nabrzmienia i spuchnięcia kolan i rąk — w paczkach dubeltowych na zastarzałe słabości po 2 złr. 10 c., w pojedynczych po 1 złr. 5 c.

Paryski uniwersalny plaster

na wszelkie zastarzałe rany, ropiące wrzody i nagniotki — słoik z opisem użycia 35 c.

Do nabycia w aptece **Steckmara w Krakowie.** (2892-5-6)

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8, Jana Hoffa, ces. austryackiego, niemieckiego, saskiego dostawcy itd.

Pańskie wyborne wyroby słodowe (słodowe cukierki piersiowe (używam teraz pięć lat zawsze z najlepszym skutkiem. Cierpiałem dawniéj na kaszel, z którego mnie żaden środek uwolnić nie mógł, aż wreszcie za poradą mojego lekarza domowego spróbowałem Pańskich tak wybornych wyrobów słodowych (słodowe cukierki piersiowe), którym też moje zupełne wyleczenie przypisać należy. Donoszę Panu o powyższem z prośbą o ogłoszenie tego faktu na pożytek drugich osób.

Wiedeń, dnia 3go marca 1877 r.

S. Hofmann,

handlarz drzewa budowlanego i stolarskiego. Ottakring, Gansterergasse Nr. 18.

Te lecznicze wyroby słodowe Jana Hoffa są prócz tego 43 razy odznaczone; ośm razy w roku 1876 przez przywileje nadwornego dostawcy (między temi ponowne oświadczenia łaski Ich Cesarskich Mości Cesarza austryackiego, Cesarza niemieckiego, Króla saskiego). Wszyscy lekarze zapisują je, cierpiący używa ich z ochotą i znajduje w tem orzeźwienie i wzmocnienie. Nieprawdziwym wyrobom słodowym brak dodania pierwiastków ziół leczniczych, także właściwego, dotychczas jeszcze niezbadanego sposobu przyrządzania fabrykatów słodowych Jana Hoffa. Prawdziwe cukierki słodowe Jana Hoffa są w **niebieskim papierze.** (2474-12-12)

C. k. nadworna fabryka wyrobów słodowych Jana Hoffa w Wiedniu, Graben, Bräunerstr. 8.

W KRAKOWIE składy u W. Redyka, J. Tranczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego, Jana Janigi, Wilh. Fenza i C. W. Kohlera; w DROHOBACZU u L. Dobrzynieckiego aptek.; w RZESZOWIE u J. Scheittera i Spół.; w STANISŁAWOWIE u Ferdynanda Stechera; w TARNOWIE u W. Müldnera i Spół.

Czcionkami Drukarni „CZASU.“

Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.